



# GAZETA KUJAWSKA

Cena 3 złote

1 egz.

Rok II

Włocławek sobota 17 maja 1947

115 (416)

## Naród z Wojskiem — Wojsko z narodem Marszałek Rola-Zymierski honorowym obywatelem m. Torunia

### Podniosła manifestacja wdzięczności społeczeństwa pomorskiego dla Armii

W dniu wczorajszym gościł w Toruniu Naczelny Wódz Odrodzonego Wojska Polskiego Marszałek Rola-Zymierski.

Mieszkańcy m. Torunia, chcąc złożyć dowód silnej i serdecznej więzi, łączącej naród z Demokratycznym Wojskiem Polskim, postanowili nadać jego Naczelnemu Wodzowi godność honorowego obywatela miasta.

O godz. 18 na placu Ratuszowym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Na placu, udekorowanym flagami narodowymi, ustawili się kompanie honorowe garnizonu toruńskiego, poczty sztandarowe organizacji społecznych, partii politycznych, organizacji młodzieżowych, licznie zgromadzona młodzież akademicka, robotnicy z fabryk i instytucji oraz tłumy obywateli. Na podium ustawili się poczty sztandarowe partii politycznych, zw. zaw., organizacji młodzieżowych i Związku Uczestników Walk Zbrojnych o Niepodległość i Demokrację.

Na trybunie zasiadli członkowie prezydium MRN, przedstawiciele partii politycznych i władz. — Orkiestra gra hymn narodowy. Marszałek przybył w otoczeniu prezydenta m. Torunia tow. Dobrowolskiego. Pochyliły się sztandary, wszyscy radni powstali z miejsc. Marszałek zajął miejsce na trybunie. Rozległy się niemiłknie entuzjastyczne owacje.

Przewodniczący MRN Chojnicki powitał Marszałka i otworzył nadzwyczajne posiedzenie MRN. Z kolei przewodniczący Międzypartyjnej Komisji Porozumiewawczej tow. Kowalski, podkreślając patriotyzm pomorskiego robotnika, chłopia i pracownika umysłowego, który bezpośrednio po wkroczeniu zwycięskiej Armii Czerwonej i Wojska Polskiego stanął do pracy. Tow. Kowalski podkreślił również, że w myśl wytycznych Trzyletniego Planu Gospodarczego Toruń staje się miastem przemysłowym, a jednocześnie dzięki powstaniu Uniwersytetu powstanie ośrodek naukowy. Nasza uczęca się młodzież jest wychowywana w duchu demokratycznym i po ukończeniu studiów stanie wraz z robotnikami do dalszego utrwalenia i umocnienia Polski Ludowej. Robotnicy i pracownicy umysłowi m. Torunia uważają za największy honor i zaszczyt dla siebie i swego miasta nadanie honorowego obywatelstwa wielkiemu Żołnierzowi demokracji.

Na zakończenie swego przemówienia tow. Ko-

walski wznosił okrzyk na cześć odrodzonego Wojska Polskiego i jego dowódcy Marszałka Zymierskiego, Rządu robotniczo-chłopskiego i Polski Ludowej.

Delegacje dzieci szkolnych w strojach narodowych wręczyły Marszałkowi wiązanki kwiatów. Marszałek serdecznie uściśnięł drobne dłonie najmłodszych obywateli. Z kolei nastą-

pił uroczysty moment wręczenia dyplomu honorowego obywatelstwa m. Torunia Marszałkowi.

Aktu wręczenia dokonał prezyd. miasta tow. Dobrowolski, który odczytał tekst aktu nadania obywatelstwa. Marszałek podziękował w krótkich serdecznych słowach, podkreślając, że więź, łącząca naród z armią, powinna zacie-

niać się coraz bardziej, a współpraca mas pracujących z Demokratycznym Wojskiem Polskim rozwijać się będzie dla dobra Polski Ludowej.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty, po czym odbyła się defilada wojska, partii politycznych, organizacji społecznych i pracowników toruńskich zakładów pracy.

## Pomyślny rozwój wsi opiera się na sojuszu robotniczo-chłopskim Lewica PSL atakuje politykę Mikołajczyka

WARSZAWA, 16. 5. (PAP). Dnia 11 bm. w siedzibie Uniwersytetu Ludowego w Gaci Przeworskiej (województwo rzeszowskie) odbyła się wojewódzka konferencja PSL lewicy, w której wzięło udział ponad 100 delegatów z terenu województwa. Konferencję zagał członek rady naczelnej PSL ob. Świątlik, po czym przewodniczący CK PSL lewicy poseł Wy-

cech wygłosił obszerny referat, przedstawiając ocenę zebranych dotychczasową linię polityki stronnictwa. Omawiając dwie koncepcje polityczne tzw. londyńską i PKWN, mówca stwierdził, że wejście ludowców Mikołajczyka do Rządu Jedności Narodowej oznaczało dla rzesz chłopskich zerwanie z koncepcją londyńską i przyjęcie zasad, na których opiera się

dzisiejsza Polska Ludowa, co jest zgodne z ideologią PSL.

Pozostawanie w obozie londyńskim, który dziś na emigracji reprezentuje sanację i ONR i pozostawanie pod jego kierownictwem było najcięższym błędem i sprzeniewierzeniem się ideologii wsi Polski Ludowej. Porozumienie, zawarte w Moskwie w 1945 r. — ciągnie mówca — winno być uznane za decyzję zawarcia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Tymczasem już od pierwszych dni — stwierdził poseł Wycech — prezes Mikołajczyk traktował porozumienie jako chwilowe i pragmatyczne wszystkim doprowadzić do rozgrywki wyborczej, do rozgrywki o władzę ze stronnictwami robotniczymi. W ten sposób zamiast zgodnego wysiłku nad opanowaniem powojennych trudności w odbudowie kraju — nastąpiło rozbięcie i ciężka walka.

Nie pomogły ostrzeżenia i opozycja przeciw kierownictwu Mikołajczyka w tonie władz stronnictwa. Powołując się na poparcie kół, nie mających wspólnego z ruchem ludowym, kierownictwo PSL trwało na złej drodze. Z PSL starano się uczynić partię, skupiającą wszystkich, którym ludowe oblicze Polski nie było miłe. Pod wpływem tych kół zapomniano o programie stronnictwa i od niego w praktyce odstąpiono. Czas najwyższy — podkreślił z naciskiem mówca — błędy te naprawić.

Zadanie to podjął już dawno grupa działaczy ludowych. Na te wysiłki kierownictwo PSL odpowiedziało zawieszeniem i usuwaniem bez sądu członków, którzy w ruchu ludowym pracowali od lat i należeli do władz, wybranych przez Kongres. Wszystko to wskazuje na konieczność podjęcia zorganizowanych wysiłków dla wywalczenia właściwej drogi PSL. Zadanie to podjęła lewica PSL. Dotychczasowa polityka PSL usiłuje zepchnąć chłopów do roli biernej opozycji. Lewica PSL dąży do odbudowania szczerego i trwałego sojuszu chłopsko-robotniczego, gdyż tylko na takim sojuszu opierać się może pomyślność wsi i udział chłopstwa w kierownictwie Polski Ludowej — zakończył poseł Wycech wśród oklasków zgromadzonych.

W wyniku obrad uchwalono rezolucję, wskazującą na konieczność udziału chłopów w odbudowie Polski Ludowej. Siłę państwa należy oprzeć na trwałym sojuszu chłopsko-robotniczym, wobec którego wstecznych nie będzie mogło się ostać. Na zewnątrz ma być utrzymany i poparty przez cały naród sojusz ze Związkiem Radzieckim i innymi narodami, miltującymi pokój. Mówiąc o sprawach wewnętrznych stronnictwa, rezolucja stwierdza, że droga do jedności ludowej prowadzi przez oddzielenie się od obcych i wstecznych elementów.

## Sztab grecki liczy się z fiaskiem drugiej ofensywy W dotychczasowych walkach powstańcy wzięli górę nad wojskami króla

MOSKWA 16. 5. (PAP). Agencja TASS donosi z Aten, że wbrew twierdzeniu dzienników prawicowych o przewidywanej ofensywie przeciwko powstańcom, rzecznik sztabu generalnego armii greckiej oświadczył, że nie ma nowej ofensywy, ani bezpośrednich przygotowań do ofensywy i że jedynie przeprowadza się akcję przygotowawczą. Jedno cześnie dowódca drugiej armii wydał komunikat stwierdzający, że druga faza operacji oczyszczających rozpoczęła się 11 maja przy udziale czterech dywizji. Piechota będzie poparta przez lotnictwo i artylerię.

Próby sztabu generalnego w celu zaprzeczenia wiadomości o odbywającej się drugiej ofensywie wywołana jest obawą, że druga ofensywa nie uda się, podobnie jak pierwsza. Szef sztabu armii powstańczej ogłosił komunikat o wypadkach pierwszej ofensywy. W komunikacie stwierdzono, że od 4 do 25 kwietnia w operacjach powstańczych w całym południowym Pindusie powstańcy stracili 22 żołnierzy. W tym samym czasie wojska rządowe miały 211 zabitych i 424 rannych. Powstańcy zdobyli dużą ilość broni i amunicji.

## Dziesiątki km kw. lasu płoną na Śląsku Do walki z żywiołem ruszyły oddziały wojska polskiego i radzieckiego

WROCLAW, 16. 5. (PAP). Na terenie powiatów nadgranicznych Zary i Zęgań szaleją duże pożary lasów. — W po-

wiecie Zary pożar objął 50 km kwadratowych lasu. Na terenie powiatu Zęgań zdołano zlokalizować pożar na przestrzeni 10 km kwadratowych. Do akcji ratunkowej przystąpiła 11 dywizja WP, rzucając na zagrożone odcinki większe oddziały wojsk. Wraz z wojskiem polskim pracują również oddziały armii radzieckiej. Zmobilizowano też ludność cywilną, z miast przybyli na pomoc robotnicy.

Według opinii oficerów WP, biorących udział w akcji ratunkowej, pożary w lasach wybuchły z powodu zapalenia się pyłek fosforowych, zrzucanych w dużych ilościach przez samoloty w czasie działań wojennych.

## Ani Arabowie ani Żydzi nie są zadowoleni

### Zakończenie sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ w sprawie Palestyny

NOWY JORK, 16. 5. (PAP). Generalne Zgromadzenie ONZ zakończyło swą sesję, poświęconą sprawie Palestyny. Zdaniem większości delegatów:

1) Komisja będzie neutralna. W jej skład nie weszli przedstawiciele jakiegokolwiek zainteresowanej strony.

2) Kompetencje jej będą szerokie i zalecenia komisji nie będą przesądzały o decyzjach ostatecznych.

Z postanowień tych nie są zadowoleni ani Żydzi, ani Arabowie.

Przedstawiciel Agencji Żydowskiej Szertok oświadczył, iż Żydzi zostali wysłuchani, lecz nie mieli dostatecznej sposobności udzielenia wyczerpującej odpowiedzi na skargi, wysunięte przez Arabów. Zdaniem Szertoka na działalność komisji do zbadania sytuacji w Palestynie muszą się odbić niezgodne z prawem warunki, panujące w Palestynie. Arabowie są

niezadowoleni, że komisji nie wydano zaleceń, by skoncentrowała swą uwagę na sprawie ogłoszenia niepodległości Palestyny. Delegaci arabscy byli zdania, że rządy ich będą musiały zastanowić się, czy współpracować z komisją.

## Zboże amerykańskie dla krajów Europy

### Największe ilości pójdą do Niemiec

WASZYNGTON 16. 5. (PAP). Jak komunikuje departament rolnictwa, Stany Zjednoczone zamierzają wywieźć 1.407 tysięcy ton zboża, w tym 466 tys. ton do brytyjskiej i amerykańskiej stref okupacyjnych w Niemczech. Zboże będzie wywiezione w lipcu, jako w pierwszym miesiącu roku rolnego 1947/48.

Następnym, co do wielkości, ładunkiem będą dostawy do stref okupacyjnych amerykańskich na Pacyfiku. Mają one osiągnąć 217.500 ton zboża. Francja otrzyma 25.500 ton pszenicy i 24 tys. ton maki. Włochy otrzymają 12 tys. ton maki. Wielka Brytania otrzyma 25.500 ton kukurydzy. Strefa okupacyjna francuska ma otrzymać 20 tys. ton, Austria otrzyma 46 tys. ton zboża i maki, Belgia — 29 tysięcy, Czechosłowacja — 6 tys., Dania — 6 tys., Finlandia — 37.500 ton, Grecja 20.500 ton, Holandia — 66.500 ton, Norwegia — 39

tys., Polska — 20.500 ton, Portugalia — 14.500 ton, Rumunia — 17 tys., Szwecja — 37.500, Szwajcaria 37.500 ton.

## Dalsza fala strajków we Francji

PARYŻ, 16. 5. (PAP). Powszechna Konferencja Pracy (CGT), przyłączając się do apelu o zbierkę zboża, ogłasza jednocześnie protest przeciwko rekwizycji przez rząd 59 miłośników w okręgu paryskim, których pracownicy strajkują. Rekwizycja ta została dokonana na podstawie obowiązującej jeszcze ustawy o organizacji narodu w czasie wojny. Obecnie strajkują nadto robotnicy niektórych oddziałów Renault, przedsiębiorstwa na północy Francji, pralnie paryskie, urzędnicy bankowi w Hawrze.

## Mach skazany na 30 lat więzienia

PRAGA, 16. 5. (PAP). We czwartek 15 bm. Trybunał Narodowy w Bratysławie ogłosił wyrok w sprawie oskarżonego o zdradę stanu 45-letniego Aleksandra Macha, byłego marionetkowego ministra propagandy, skazując go na karę 30 lat więzienia, utratę praw obywatelskich na okres 15 lat oraz konfiskatę majątku.

## Wybuch miny elektrycznej w Haifie

TEL AVIV 16. 5. (PAP). Oficjalnie stwierdzają o dwóch zabitych i 2 rannych podczas wybuchu miny elektrycznej, na którą nalechał se-mochód policji brytyjskiej w Haifie.



## Podłoże kryzysu rządowego we Włoszech Ofensywa plutokratów na pozycje demokratyczne Przywódca liberałów Nitti na widowni

RZYM, 16. 5. — Prezydent Nicola podjął naradę w celu zawiązania kryzysu gabinetowego, spowodowanego ustąpieniem rządu de Gasperi. Kobi polityczne sądzą, że kryzys ten może być najdłuższy i najtrudniejszy ze wszystkich kryzysów, jakie miały miejsce od chwili przywrócenia rządów demokratycznych we Włoszech.

Prezydent Nicola odbył konferencję z byłymi premierami: Vittorio Emanuele Orlando, Francesco Nitti, Ivance Benomi i Perruccio Parri. Prezydenta odwiedził również de Gasperi, który następnie oświadczył, że nie ma chęci tworzyć nowego rządu.

Mimo tego oświadczenia de Gasperi, wielu obserwatorów przypuszcza, że pragnąby on nadal utworzyć t. zw. „rząd narodowy“ na szerokiej podstawie, to znaczy wciągając do tego rządu prawicę, ponieważ przypuszcza, że tylko taki rząd mógłby zdobyć zaufanie w państwach, od których Włochy mogą spodziewać się pomocy zagranicznej na stabilizację gospodarczą.

Jednocześnie kobi polityczne zwróciły uwagę na znamieny fakt, że kryzys zbliżył się z wyjazdem do Włoch misji ze Stanów Zjednoczonych, reprezentującej bank eksportowo-imporytowy.

Włoska prasa demokratyczna, krytykuje ostro tendencje rozszerzenia rządu we wspomnianym kierunku widząc w nich dążność do przypodobania się pewnym zasobnym finansowo czynnikom zagranicznym.

Dziennik socjalistyczny „Avanti“ uważa, że rozszerzenie rządu w ten sposób jak pojmują de Gasperi oznaczałoby paraliż rządu i śmierć parlamentaryzmu.

Jednocześnie dziennik socjalistyczny atakuje de Gasperi'ego za to, że chciał przerzucić na partię socjalistyczną odpowiedzialność za wywołanie kryzysu.

### Grecki atache wojskowy odwołany na żądanie Jugosławii

Jak donosi z Aten agencja Reutersa, grecki atache wojskowy został odwołany z Belgradu na żądanie rządu jugosłowiańskiego. Rząd jugosłowiański uznał, że obecny atache — grecki jest niepożądany.

### Ustawa o pomocy Grecji i Turcji poszła do podpisu

WASZYNGTON, 16. 5. — Kongres przeszedł w czwartek wieczorem do Białego Domu, prezydentowi do podpisu, ustawę o udzieleniu Grecji i Turcji pomocy finansowej i „ograniczonej pomocy wojskowej“ w wysokości 400 milionów dolarów. Izba Reprezentantów i później Senat uchwały poprzednio w pośpieszonym tempie tekst kompromisowy, zawierający drobne poprawki.

### Pożar w wytwórni filmowej

RZYM, 16. 5. — W siedzibie tutejszej firmy kinematograficznej wybuchł gwałtowny pożar. W przeciągu kilku minut skąd filmów zamienił się w morze płomieni. Dotychczas do noszą o 4 śmiertelnych ofiarach. Około 20 ciężko poparzonych osób wyratowano spod zgliszcz. Straty są ogromne.

### Frankfurt — stolicą obu stref zachodnich

BERLIN, 16. 5. (PAP). — Podano urzędowo do wiadomości, że w wyniku rozmów przeprowadzonych między amerykańskimi i brytyjskimi władzami okupacyjnymi wszystkie urzędy, które działalnością swą obejmować będą obie strefy zostaną przeniesione do Frankfurtu. W oficjalnym komunikacie podkreślano, że urzędy, których działalność rozciągać się będzie na obie strefy będą obejmowały jedynie agendy gospodarcze.

### Zatwierdzenie kandydatury Griffisa na ambasadora w Polsce

WASZYNGTON, 16. 5. — Komisja spraw zagranicznych Senatu zatwierdziła w dniu wczorajszym nominację S. Griffisa na stanowisko ambasadora USA w Polsce. Senator Bartley oświadczył, że zwłoka w zatwierdzeniu została spowodowana badaniem personalii S. Griffisa.

### Dalsze zamachy w Palestynie

LONDYN, 16. 5. (PAP). — Z Jerozolimy donoszą, iż bojownicy żydowscy rozpoczęli serię zamachów na brytyjskie pociągi wojskowe na terenie Palestyny. W wielu miejscowościach wybuchły miny na dworcach kolejowych, na torach i w warsztatach. Jeden oficer brytyjski zginął w wyniku wybuchu. Wiele osób odniosło rany. Liczne pociągi wykoleiły się.

Ruch kolejowy w północnej Palestynie został wstrzymany, gdyż kilka mostów wysadzili bojownicy żydowscy w powietrze. Również w okolicach Haify został ruch kolejowy wskutek zamachów wstrzymany.

Na łamach dziennika „Unita“ przywódca komunistyczny — Togliatti stwierdza, że obecny kryzys niewątpliwie stanowi część rozległej ofensywy plutokratycznej na pozycje demokracji. Kryzys ten przypomina nieco sytuację z 1921 r., gdy otwarto drogę faszystom. Togliatti apeluje do „kolegów chrześcijańskich demokratów“, by wzięli pod uwagę okoliczność, że nie można dopuścić do powtórzenia się takiej sytuacji. Zaznacza on, że biorąc za punkt wyjścia ustalony już dawniej wspólny program można jednak osiągnąć szybko porozumienie. „Tempo“ obiecuje Włochom wielkie pożytki ze Stanów Zjednoczonych, o ile powstanie rząd „centrowy“ (to znaczy prawicowo - reakcyjny), który „nie bąby się nie popularności“ i ignorowałby opozycję której przewodzą Togliatti i Nenni. — Obie partie robotnicze

w każdym razie stoją na stanowisku, że przysły rząd powinien odzwierciedlać wolę narodu, wyrażoną w wyborach politycznych 2 czerwca 1946 r. Przecistawiając się skierowaniu rządu na prawo, socjaliści i komuniści nie wykluczają jednak takiego rozszerzenia gabinetu, które nie spowodowałoby tego rodzaju konsekwencji. Natomiast liberałowie i monarchiści zdają się być nieprzejednani i domagają się wyeliminowania z nowego rządu tak komunistów jak i socjalistów Nenni'ego.

W umiarkowanych kołach politycznych przeważa jednak opinia, że rządzenie Włochami bez udziału stronnictw robotniczych byłoby nie możliwe.

RZYM, 16. 5. (PAP). Prezydent Włoch de Nicola powierzył przywódcy liberałów Francesco Nitti misję tworzenia rządu.

## Nasza odpowiedź protektorom Niemiec Masowy ruch przesiedleńczy na Ziemiach Odzyskanych

Liczba osiedlających się rośnie z miesiąca na miesiąc

Według sprawozdań, nadchodzących do Zarządu Centralnego PUR, nasilenie akcji przesiedleńczej ludności rolniczej uległo w maju dalszemu wzrostowi. Charakteryzują to następujące cyfry.

W marcu br. przesiedliło się na Ziemiach Odzyskanych 36 tys. rolników, w kwietniu liczba przesiedlonych wyniosła ok. 50 tys. osób. W maju, według dotychczasowego przebiegu akcji, przewiduje się, że przesiedlenie obejmie ok. 100 tysięcy osób.

Charakterystycznym dla tegorocznej akcji przesiedleńczej jest fakt, że rolnicy, przesiedlający się zarówno na gospodarstwa indywidualne, jak i na majątki zabierają ze sobą cały inwentarz żywy i martwy. Najwyższe nasilenie przesiedlenia wykazują województwa rzeszowskie i krakowskie, skąd w miesiącu maju wyjechało do województw szczecińskiego

go i olsztyńskiego ok. 37 tys. osób — ponad 10 tys. rodzin, które zabrały ze sobą ok. 22 tys. sztuk inwentarza żywego (konie, krowy, owce i świnie).

Jeżeli chodzi o teren Ziemi Odzyskanych, to największy napływ osadników wykazują województwa: gdańskie i olsztyńskie.

## Wezwanie francuskiej partii komunistycznej do rolników

PARYŻ, 16. 5. — W wezwaniu do wieśniaków francuskich, aby dostarczali na rynek swą pszenicę w celu zagożenia obecnego braku chleba, partia komunistyczna przypisuje winę

## Opinia polska w Berlinie pod hasłem obrony granic zachodnich

BERLIN, 16. 5. (PAP). — W gmachu opery berlińskiej odbyła się pierwsza po wojnie akademii polska z udziałem około 3.000 osób przybyłych na wezwanie komitetu polskiego w Berlinie ze wszystkich dzielnic Berlina oraz z Lipska i Magdeburga. Na scenie na tle biało-czerwonych sztandarów i orłów polskich widniało godło Związku Polaków w Niemczech. Na całą szerokość ściany widniał napis: „Ręce precz od granic Polski na Odrze, Nysie Łużyckiej i Bałtyku“.

Przemówienia wygłosili konsul generalny RP w Niemczech ppuk. Marecki, znany publicysta Osmańczyk oraz przewodniczący Komitetu Polaków w Berlinie ob. Ledwodow. Mięmiem Polaków zamieszkałych w Niemczech podkreślili ob. Ledwodow chęć powrotu do Polski, by wziąć udział w odbudowie i zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych.

Po przemówieniach zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję, w której podkreślono nienaruszalność Ziemi Odzyskanych. Uchwalono równocześnie wysłać depezę do Prezydenta Bieruta, Premiera Cyrankiewicza i wicepremiera i Ministra Ziemi Odzyskanych Gomułki.

Po części oficjalnej odbył się w operze berlińskiej pokaz filmów polskich.

### Pasażerska linia morska Odessa — Nowy Jork

Z portu w Odessie wyruszył w pierwszy regularny rejs na nowej linii pasażerskiej Odessa—Nowy Jork jeden z największych statków transportowych „Rosja“. W swojej podróży statek zatrzyma się w czterech portach w Haiti, Pireusie, Neapolu i w Marsylii.

## Zażegnanie kryzysu gabinetowego w Finlandii

HELSINKI 16. 5. — Radio tutejsze podało w środę do wiadomości, że trwający od miesiąca kryzys rządowy w Finlandii można obecnie uważać za zlikwidowany przez utworzenie rządu koalicyjnego Mauno Pekkala.

Rząd podał się do dymisji dnia 11 kwietnia gdy partia agrarna postanowiła wycofać swych ministrów na znak protestu przeciwko inflacyjnej — jej zdaniem — polityce rządu w sprawie plac. Frakcja parlamentarna partii agrarnej wysłuchała we wtorek sprawozdania z rozmowy między wiceprzewodniczącym partii i prezydentem republiki Paasiviki.

Prezydent oświadczył, że najlepszym sposobem zlikwidowania kryzysu byłoby pozostawienie przy władzy obecnego gabinetu do czasu przeprowadzenia nowych wyborów. Wobec tego agrariusze postanowili w dalszym

ciągu popierać gabinet pod kierownictwem Pekkala z ludowej demokracji. Socjaldemokraci zgodzili się również pozostać w rządzie.

## Powrót Tomasza Manna do Europy

Znakomity pisarz niemiecki, laureat Nobla, Tomasz Mann, przybędzie w czwartek ze Stanów Zjednoczonych do Londynu.

W czasie tygodniowego pobytu w stolicy Wielkiej Brytanii Mann, któremu towarzyszą żona i najstarsza córka, Eryka W. H. Auden, znana nowelistka i lektorka, wygłosi na uni-

wersytecie londyńskim w języku angielskim odczyt o filozofie niemieckim Nietzschem. Chociaż wizyta T. Manna ma mieć charakter czysto prywatny, wydawcy jego dzieł przygotowują przyjęcie na jego cześć.

Głównym powodem przybycia dr. Manna do Europy jest chęć wzięcia udziału w kongresie Pen-Clubu, który odbędzie się w końcu maja w Zurichu.

Mann, który liczy 72 lata i jest obecnie naturalizowanym obywatelem amerykańskim, opuścił Niemcy po dojściu Hitlera do władzy, udając się najpierw do Czechosłowacji, a następnie do Ameryki. Podczas wojny Mann wygłaszał dla Niemców przemówienia, transmitowane przez radiostację angielską BBC. Mimo przyjęcia obywatelstwa amerykańskiego Mann pisze nadal w języku niemieckim, po czym prace jego są tłumaczone.

Mann pisze podobno nową powieść pt. „Dr. Faust“, tematem której są dzieje profesora muzyki w Niemczech XX wieku.

## Pisarze czechosłowaccy przybyli do Polski

Zapowiadany przyjazd delegacji pisarzy czechosłowackich, którzy rewizytują przedstawicieli literatury polskiej, bawiących przed kilku miesiącami w Czechosłowacji, nastąpił w godzinach rannych dnia 15 bm.

O godz. 8-ej min. 15 przybył na dworzec graniczny w Zbrzydowicach pociąg wiozący gości czechosłowackich w osobach: znanej powieściopisarki Marii Pujmanovy, wybitnego poety i publicyści Franciszka Halasa, prezesa Zw. Lit. Czechosłowacji, poety i krytyka słowackiego dr. Rude Brtana, poety i publicyści dr. Pawła Bunczaka, powieściopisarza i dziennikarza A. C. Nora oraz powieściopisarza i scenarzysty filmowego Vaclava Rezas'a, wiceprezesa Zw. Lit. w Czechosłowacji. Gości czechosłowackich powitali w serdecznych słowach na granicy polsko-czechosłowackiej: Jerzy Zagórski imieniem Zarządu Głównego Zw. Zaw. Literatów Polskich, delegaci Ministerstwa Kultury i Sztuki dr. Brzeziński z ramienia Biura Współpracy Kult. z Zagranicą i nacelnik Sierżutowski z ramienia Departamentu Literatury

tegoż Ministerstwa oraz radca Duba z ramienia Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Przybyłym przedstawicielom piśmiennictwa czechosłowackiego wręczono naręczą kwiatów od Ministra Kultury i Sztuki oraz od Zarządu Głównego ZZLP.

Po krótkim pobycie w Katowicach uczestnicy wycieczki udali się następnie do Krakowa, gdzie spędzą trzy dni.

## Pożegnanie delegacji prawników polskich w Londynie

LONDYN, 16. 5. (PAP). — Ambasador RP w Londynie Michałowski wydał przyjęcie celem pożegnania delegacji prawników polskich, wracającej do kraju. Wśród angielskich gości, którzy byli obecni na przyjęciu, znajdowali się Sir Hartley Shawcross, prezydent sądu apelacyjnego Lord Green, przewodniczący londyńskiej Izby Adwokatów Murray i inni wybitni przedstawiciele angielskiego świata prawniczego i politycznego. Po przemówieniach ambasadora Michałowskiego, Lorda Greena i wiceministra Uchajma zabrał głos Sir Hartley Shawcross, oświadczając m. in.: „Pragnę zaznaczyć, że przemawiam nie tylko jako reprezentant prawników angielskich, lecz również jako członek rządu brytyjskiego. Dla zacieśnienia współpracy międzynarodowej konieczne jest utrzymanie bliskiego kontaktu ludzi różnych narodowości, uprawiających ten sam za-

wód. Dlatego z zadowoleniem należy powitać fakt, że prawnicy brytyjscy mieli możliwość zaprzyjaźnienia się z prawnikami polskimi“.

Następnie podkreślił Sir Hartley Shawcross, że rząd brytyjski dąży do współpracy z narodami Europy środkowej i wschodniej. „Nie chcemy — zaznaczył mówca — żadnych wojen ani walk“. Poruszając następnie aktualne zagadnienia polsko-angielskie Sir Hartley Shawcross zaznaczył, że zdaje sobie sprawę z tego, że są jeszcze pewne trudne zagadnienia, które należy załatwić. Wyraził on przekonanie, że sprawa żołnierzy polskich zostanie rozwiązana w sposób zadowalający, podkreślając, że w interesie Polski, Wielkiej Brytanii i samych żołnierzy polskich leży ich szybki powrót do domu. Pożegnane przyjęcie upłynęło w niezwykle serdecznej atmosferze.

### Rząd Franco planuje deportacje więźniów do Afryki

LONDYN, 16. 5. (PAP). Jak donosi „Reynolds News“, wśród organizacji podziemnych Hiszpanii panuje opinia, że Franco przygotowuje deportacje republikańskich więźniów politycznych na wyspy tropikalne na zachód od Afryki.



# Święto Ludowe będzie manifestacją chłopskiej wiary w Polskę Demokratyczną

Wywiad z sekretarzem generalnym SL — wicepremierem Korzyckim

Redaktor polityczny „Dziennika Ludowego” zwrócił się do sekr. generalnego SL ob. wicepremiera Korzyckiego z prośbą o wywiad na temat tegorocznego Święta Ludowego.

— Jaki będzie, Obywatelu Wicepremierze, charakter tegorocznego Święta Ludowego?

— Będzie on z natury rzeczy odmienny niż przed wojną za rządów sanacji. Wówczas masę chłopską, uciskaną i wyzyskiwaną przez rząd obszarńców i fabrykantów, uważały ten dzień za swoje święto walki i protestu. Nie znalazło się wtedy dość siły, ażeby skończyć z rządami wstecznicstwa w kraju, jakkolwiek olbrzymia większość społeczeństwa była przeciwko sanacji. Słabością naszą było niedostateczne powiązanie Ruchu Ludowego z miejskim światem pracy. Co prawda — zarówno u nas jak i w ruchu robotniczym — nie brak było ludzi świadomych, stojących na gruncie sojuszu chłopsko - robotniczego. Lecz sanacyjno - endeckie wstecznicstwo miało swe agentury na obu terenach, przeciwdziałające wzmocnieniu tego sojuszu. Prawicowe skrzydło Ruchu Ludowego, reprezentowane już wówczas przez p. Mikołajczyka, siało wśród chłopów nieufność w stosunku do robotników, uważając za lepszych sojuszników — obszarńczych działaczy z endecji czy ONR-u. Równocześnie zaś prawicowe elementy w ruchu robotniczym szły na rękę polityce prawicowych elementów chłopskich, uniemożliwiając np. poparcie wielkich antysanacyjnych strajków chłopskich przez robotników całego kraju.

Dzisiaj — zarówno chłopci, jak i miejski świat pracy stanowią dwie wspólne siły, decydujące o losach kraju, wyzwolonego z rządów wstecznicstwa. Dzisiaj nie już nie zdają się rozbić sojuszu chłopsko - robotniczego. Te dwa fakty nadają nowe piętno charakterowi naszego święta. Dawne święto walki stało się świętem zwycięstwa i świętem pracy ludu dla swego własnego szczęścia.

— Pod jakimi hasłami przeprowadzać będzie ruch ludowy swe święto tegoroczne?

— Hasła te zostały ogłoszone w całej prasie ludowej. Ze swej strony, chciałbym podkreślić te spośród hasel głoszonych, które mówią o dokończeniu reformy rolnej przez pełne zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych, o walce ze spekulacją, okradającą chłopca, jako wytwórcę i jako spożywcę, jak również o podniesieniu produkcji zbożowej w imię niezawisłości gospodarczej Polski. Bardzo wielkie znaczenie przypisuję też hasłu, wyrażającemu powszechne dziś żądanie wsi, aby podjęta została energiczna walka z nadużyciami w urzędach i gospodarczych instytucjach. Walka ta powinna być podjęta na wszystkich szczeblach naszego życia narodowego — włącznie do gminy i gminnej spółdzielni.

Ruch Ludowy jest dziś współgospodarzem kraju. Reformy społeczne, dokonane przez nas i odzyskanie Ziemi Zachodnich położyły fundament pod dobrobyt mas ludowych. Ten dobrobyt nie przyjdzie sam, trzeba go stworzyć twardej pracą. Ale nasze chłopskie dłonie są do pracy przywykłe, byle miały warsztat i pomoc w swej pracy.

— Jaki wpływ na Święto Ludowe będą miały zmiany zaszłe w ruchu ludowym ostatnimi czasami?

Zmiany te są zaisze olbrzymie. Przygniatająca większość chłopów oddała swe głosy w wyborach na Blok Demokratyczny. Resztki wpływów pana Mikołajczyka maleją. Młodzież wiejska zrzuciła z siebie protektorat peeselowskiego prezesa.

Jak wiadomo, Stronnictwo Ludowe, Związek

Młodzieży Wiejskiej „Wici” i Związek Samopomocy Chłopskiej organizują wspólnie obchód święta chłopskiego. Jesteśmy pewni, że wezmą w nim także udział wszyscy uczeni ludowcy, którzy się do PSL zabłąkali i zrozumieci, że prowadzono ich na manowce. Zapraszamy też do udziału w naszym święcie delegacje sojusznicznych stronnictw i organizacji Bloku Demokratycznego, zwłaszcza delegacje stronnictw robotniczych

## 842 tysięcy rodzin chłopskich otrzymało ziemię Co dała wsi polskiej i państwu reforma rolna?

Z chwilą kiedy rząd ludowy obejmował władzę w Polsce, wyzwolonej przez krwawą walkę radzieckiego i wspólnie z nim walczącego z Niemcami żołnierza polskiego, pierwszym jego aktem o doniosłym znaczeniu społecznym, politycznym i gospodarczym było przeprowadzenie głębokiej reformy rolnej, całkowitej zmiany struktury agrarnej Polski.

Wielka polska wieś, obszarńczo-kapitalistyczna stała się wsią, prawdziwie chłopską. Zniknęły latyfundia magnackie i szlacheckie dwory, znikł wyzysk robotnika rolnego, krzywda fernali i biedoty wiejskiej. Ziemia przeszła w ręce chłopskie. Obszarńcze majątki rząd ludowy podzielił pomiędzy tych, którzy dotychczas uprawiali ziemię dla pana, dziś uprawiają ją dla siebie.

Zapoczątkowane jeszcze wśród huku działań reformy rolnej trwa do dziś dnia. Reguluje się jeszcze pewne kwestie prawne, przede wszystkim zapisy hipoteczne, które na Pomorzu zostały już uregulowane w 95 proc., tworzy się szkoły rolnicze i gospodarstwa wzorowe, nasienie i hodowlane, równoległe więc ze zmianą stanu posiadania gospodarstw chłopskich idzie wysiłek, zmierzający do podniesienia kultury wsi oraz intensyfikacji produkcji rolnej.

Ogółem na ziemiach dawnych przeszło 3 miliony ha. ziemi przeznaczone zostały na cele reformy rolnej z czego na obszarze 1.155 tys. ha powstało 387.049 samodzielnych gospodarstw chłopskich. Blisko milion ha. terenów zalesionych przyjęło Ministerstwo Lasów, na pozostałych ziemiach zaś, poza nieużytkami, przeznaczonymi przeważnie do zalesienia oraz torfowiskami itp. tworzy się ośrodki kultury rolnej i szkoły rolnicze.

Z pośród nadzielonych ziem największy procent stanowi dawna służba folwarczna, a dalej małorolni i gospo-

darstwa karłowate, które zostały upełnornolnione, następnie zaś ogrodnicy, rzemieślnicy, robotnicy i pracownicy umysłowi, którzy otrzymali działki budowlane.

Na przedwojennej wsi polskiej istniał jednak nie tylko obok chaty chłopskiej dwór obszarńczy. Istniały też silne ekonomiczne, doskonałe wyposażone i zagospodarowane kolonie niemieckie, które wgryzały się w polski stan posiadania, wykupywały gospodarstwa z rąk polskich i w ten sposób chłop z jednej strony gnębiony podatkami przez reakcyjny rząd sanacyjny, kapitalistyczno-obszarńczy, z drugiej nie mogąc wytrzymać konkurencji obszarńców i kolonistów niemieckich schodził powoli do roli pariasa i dopiero olbrzymia rewolucja, dokonana przez rząd ludowy przywróciła mu godność ludzką, zrobiła go faktycznym i jedynym gospodarzem na wsi, pełnoprawnym obywatelem swojego kraju.

Na ziemiach dawnych istniało ponad 100 tys. gospodarstw niemieckich z tego poważny procent na Pomorzu, gdzie żywioł germański był szczególnie silny. Powierzchnia tych gospodarstw przekraczała 900 tys. ha.

Dziś ziemię te otrzymało 80 tys. rodzin polskich, 936 gospodarstw przeznaczono na ogródki działkowe, 649 wydzielono na cele aprowizacyjne, a do rozdysponowania pozostało jeszcze ponad 15 tys. samodzielnych gospodarstw pozostających obecnie pod tymczasową administracją.

Na Ziemiach Odzyskanych z 113.056 zarejestrowanych gospodarstw poniemieckich (niżej 100 ha) o łącznej powie rzeźni, przekraczającej 4 i pół mil. ha. nadzielono 337.782 rodziny chłopskie.

Reforma rolna obok jej wielkiego znaczenia polityczno-społecznego posiada jednocześnie olbrzymie znaczenie gospodarcze.

Przekonał się bowiem, że ziemia w rękach chłopów, to zwiększony areał uprawy roślin przemysłowych, przede wszystkim buraków cukrowych, a więc i zwiększenie produkcji przemysłowej, to większe plony zbóż i okopowych, to ogromne powiększenie pogłowia bydła i rozwój hodowli, a zatem wzrost bogactwa narodowego, szybsze wyjście z trudności aprowizacyjnych, lepsze wyżywienie miast, a w konsekwencji wzmocnienie produkcji przemysłu i przyspieszenie odbudowy kraju.

## Pierwsze wyniki z 3-go etapu młodzieżowego wyścigu pracy

Liczn pracownicy przekroczyli 200 proc. normy

W związku z zakończeniem III etapu „Młodzieżowego wyścigu pracy” na Śląsku nadchodzą z terenu pierwsze wyniki.

Na terenie Śląska w wyścigu pracy brało udział 153 zakłady pracy z ogólną liczbą 52 tys. uczestników. W tym 80 zakładów przemysłu węglowego z 32 tysiącami uczestników i 56 zakładów przemysłu hutniczego, metalowego i cynkowego z liczbą 17 tys. młodzieży.

Z nadesłanych sprawozdań na uwagę zasługują młodzi hutnicy szkła, pracujący w hucie w Zawierciu — Mł. Zygmunt, Lenartowicz Stanisław, Jopek Stanisław, Szota Henryk, Mrozek Zdzisław i Miśta Eugeniusz, którzy wykonali swe normy w 284 proc.

Pracownicy warsztatów mechanicznych huty „Bankowej” w Dąbrowie Górniczej osiągnęli poważne rezultaty: Kruszewski Franciszek — 236 proc., Kita Edward i Mosur Włodzimierz 231 proc. W przemyśle węglowym na pierw-

sze miejsca wysuwają się młodzi górnicy z kopalni „Makoszowy” m. inn. — Czech Edward, który osiągnął 250 proc. normy oraz młodzi ładowacze Sprus Józef i Bednarz Jan z 230 proc. normy.

W przemyśle włókienniczym, pracująca w fabryce tapet w Sosnowcu, Ornat Stanisława, wykonała normę w 234 proc., a ob. Sikora Zofia, zatrudniona w fabryce „Stara Sosnowiczanka” w Sosnowcu, uzyskała normę 233 proc. Również z przemysłu metalowego nadchodzą wiadomości o doskonałych wynikach młodych uczestników wyścigu. W walcowni Fabryki Kabli i Drutu w Będzinie, Marian Sobieraj osiągnął 256 proc., w Śląskiej Wytwórni Blach Dziurkowych w Świętochłowicach, Witkowski Herbert wyrobił normę w 239 proc. W Fabryce Śrub i Nitów w Siemianowicach zwyciężczynią w wyścigu pracy jest młoda robotnica, która wykonała normę w 252 proc.

— Jak ustosunkuje się PSL do tegorocznych obchodów?

— P. Mikołajczyk wie, że stracił kredyt na wsi i że pod własnym sztandarem niewiele chłopów potrafiłby skupić. PSL idzie więc na chwyt szczególnie podstępny, który należy ostro napiętnować. P. Mikołajczyk chciałby ratować swe stopniacie wpływy przez wykorzystanie gęboko religijnych uczuć chłopów polskiego. Pomylił się jednak gorzko. Chłop nie chce by kościół był wykorzystywany dla celów nie wspólnego nie mających z wiarą. Jestem przekonany, że również znakomita większość duchowieństwa nie pozwoli na wciąganie kościoła do tej partyjno - politycznej roboty. Nie leży bowiem w interesie ani kościoła ani duchowieństwa schodzenie w zatargi z ruchem ludowym w imię... ratowania prestiżu politycznego bankruta. Zawiedzie się też p. Mikołajczyk, licząc na udział chłopskich organizacji społecznych w swych rozbiłackich akademiach. „Wici” biorą udział w naszym święcie pod znakiem jedności ruchu i sojuszu chłopsko - robotniczego. Nie sądzę też, aby Chłopskie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci zgodziło się na mało pojętą rolę mikołajczykowskią wywieszki. PSL-owcy pozostaną w swym własnym szczyplym gronie. Odsobnieni, nie zdolają oni, ani ktokolwiek inny rozbić w tym roku jedności mas chłopskich. Święto Ludowe będzie wielką demonstracją chłopskiego zwycięstwa, chłopskiej wiary w Polskę Ludową.

## „Tysiąc walecznych”... oszustów

Niepocieszające wiadomości przyniosła nam ostatnio prasa, pod nagłówkiem „1024 oszustów łupem Komisji Specjalnej”. O jakich że to oszustach mowa, Czy o ludziach bez pracy i bez chleba, którzy mają się najbardziej hańbiących zajęć, by jakoś przeżyć? Czy też może o tych, którzy pozbawieni wszelkiego wykształcenia, nie umieją odróżnić złego od dobrego i grzeszą więcej nieświadomością, niż złą wolą? Albo może o takich, którzy nie mając się gdzie, jak się to mówi „wyżyć” i rozłoczyć swoich ambicji w całej okazałości, „działają” na przekór społeczeństwu, które nie potrafiło ocenić energii ich oraz inicjatywy?

Bynajmniej. Nie takich to ludzi musimy odcinać z drzewa naszej społeczności, jak zrakowaciała gałąź, nie takich izolować, jak złe, nie dające się oswoić zwierzęta. Bo z tych ludzi dałoby się przy staraniach zrobić uczelnych i pożytek przynoszących obywateli.

Ale tu właśnie o innych mowa. Posłuchałmy tylko: „26 dyrektorów centralnych zjednoczeń przemysłowych. 55 odpowiedzialnych kierowników placówek gospodarczych, 13 burmistrzów i starostów oraz 950 kupców Komisja Specjalna na obszarze Dolnego Śląska ukarała aresztem, obozem pracy, lub grzywną. Powody, to defraudacja, oszustwa, szkodnictwo gospodarcze i spekulacja”.

Wszystko więc mieli ci ludzie: dobre warunki życia, boć nie o biedakach tu mowa. Zdolności i umiejętności, bo nie danoby im bez tego stanowisk dyrektorów, burmistrzów i kierowników. Skarb publicznygo zaufania, nieodła czny od zajmowanych stanowisk i szerokie pole do wykazania swoich wartości. Możliwość zdobywania sobie coraz lepszych warunków indywidualnej egzystencji, bo dzisiaj mieć sklep, to nie byle co. Przytym właściciele sklepu z powodzeniem na tym, że koncesja, to nie tylko mandat na bogacenie się, ale i służba publiczna.

Tak, wszystko to mieli ci ludzie, i to wszystko zmarnowali. Zawiedli nasze zaufanie. — Zawiedli je na naszych najbardziej eksponowanych terenach, na naszych Ziemiach Odzyskanych, tam, gdzie skierowane są oczy nas wszystkich, gdzie patrzy i bacznie nas śledzi zagranica, nie zawsze przecież najżyczliwiej dla nas usposobiona.

Ale nie uspakajamy swego sumienia zapewnieniem, że właśnie owe komisje działają, że wyłapują zbrodniarzy przeciwko powszechnej moralności, że ktoś za nas myśli, pracuje i działa i że tym samym wszystko jest i będzie załatwione w najlepszy sposób.

Rozejrzyjmy się dokoła. Zairzyjmy chociażby do sfer wiejskich i miejskich, czy tam jest wszystko w porządku? Naprawdę nie! Zrozumiałe, że Komisja Specjalna, ani komisje kontroli społecznej nie są w stanie dotrzeć do każdego z tych sklepików czy kramów miejskich i wiejskich. Tu jest potrzebna współpraca każdego z nas, każdego kupującego, każdego gospodyni, która najdotliwiej odczuwa wszelkie skoki cen, wszelkie oszustwo na fałszywość towaru, czy wadze. Musimy sami we własnym interesie podporządkować się „stniejącym przepisom gospodarczym i wyjaśniać im rozumiejącym ich celowość.

Tak obywatelu, musimy utworzyć zwarty front przeciwko nadużyciom, musimy na każdym, najdrobniejszym nawet odciuku naszego życia gospodarczego, musimy się bronić, bo ten wróg to wróg wewnętrzny, sprzyja mu tchórzliwość, małość i chęć użycia.

„Tysiąc walecznych” oszustów, którzy opuścili centralne polacie kraju, żeby udać się na gościnne występy po Ziemiach Odzyskanych, to nie wiele. Ale na szczęście spotkała ich dobrze zasłużona kara.

## Wzrost produkcji przemysłu papierniczego

11200 ton papieru na potrzeby wydawnictw szkolnych

W pierwszym kwartale wykonania trzyletniego planu odbudowy, produkcja polskiej fabryki celulozy, papieru i tekturowni wyniosła: produkcja miążgi drzewnej (ścieru) 18-009 ton, czyli 128,9 proc. produkcji kwartalnej ubiegłego roku, produkcja celulozy natronowej i siarczynowej 21.430 ton, czyli 151,7 proc. kwartalnej produkcji 1946 r. Produkcja papieru (wszystkich gatunków) wyniosła w pierwszym kwartale br. 40.573 ton, czyli 110,3 proc. produkcji kwartalnej z ub. roku. Jedynie w produkcji tektury, która wyniosła w ub. kwartale 4.994 ton, wskaźnik wynosi 96,6 proc., w stosunku do produkcji kwartalnej ub. roku.

Zaznaczyć przy tym należy, iż w marcu br., to jest w okresie zimowym, wskaźnik wyraźnie wzrasta w każdej dziedzinie. I tak w produkcji papieru wynosił 130,5 proc. w porównaniu z miesięczną produkcją 1946 r., miążgi drzewnej wyprodukowano w marcu br. 149,2 proc. W porównaniu z miesięczną produkcją ub. r. odpowiedni wskaźnik dla produkcji celulozy natronowej i siarczynowej wynosi 169,7 proc., a dla produkcji tektury 110,8 proc.

Te osiągnięcia każą przypuszczać, iż tegoroczny plan produkcyjny państwowego przemysłu papierniczego zostanie wykonany w stu procentach.

Pragnąc w zdecydowany sposób zaspokoić głąb książki szkolnej w Polsce, Państwowy Przemysł Papierniczy w ramach tegorocznego planu zbytu wyrobów papierniczych, przewidział wielkie dostawy papieru na potrzeby wydawnictw szkolnych.

Dostawy w pierwszym kwartale osiągnęły



# Jak pracują i co produkują wytwornie filmowe w Związku Radzieckim

Filmy radzieckie cieszą się coraz większą popularnością poza granicami Związku Radzieckiego. Wiele filmów wyświetlają i nasze kina w Polsce. Jak i gdzie są one wykonywane. Jak wyglądają i jak pracują radzieckie wytwornie filmowe?

Jest ich w Związku Radzieckim wiele, głównie w Moskwie i w stolicach innych republik związkowych.

Można wsiąść w trolleybus w śródmieściu Moskwy i w ciągu pół godziny znaleźć się w... Sewastopolu, przeniesić się do ubiegłego stulecia i stać się świadkiem toczącej się wówczas wojny. Oczywiście tylko „na niby”. — To wytwornia moskiewska nakręca bowiem film o słynnym admirał rosyjskim Pawle Nachimowie, który dowodził obroną Sewastopolu w czasie wojny Krymskiej. Wśród ludzi w strojach 19-go wieku kręci się człowiek w nowoczesnym ubraniu, który jednym ruchem ręki przerywa tocząca się walkę. To słynny reżyser radziecki — Wsiewołod Pudowkin, którego dziełem jest film o Nachimowie.

W tejże wytworni, nad drzwiami jednego z pawilonów widnieje surowy zakaz: „Cicho! Odbijają się zdjęcia”. Zwraca tutaj uwagę aparat filmowy z dwoma obiektywami. Znany reżyser Włodzimierz Napalajew wyjaśnia, że aparatem tym nakręcany jest nowy film trójwymiarowy „Maszyna 2212”. Jest to komedia z życia sferów moskiewskich. W filmie tym auto z ekranu trójwymiarowego wyjeżdża wprost na widownię, wywołując niemal efekt wśród widzów.

Obok znajdujemy znakomitego reżysera Aleksandra Dowżenka. Śledzi on uważnie grę jednego tylko człowieka — aktora Biedowa, któremu ma być powierzona główna rola w kolorowym filmie „Kwitnie życie” o znanym ucieczonym ogrodniku rosyjskim prof. Mieczurinie.

Inaczej zgoła wygląda moskiewska wytwornia filmów dokumentalnych.

Nie ma tu ani obszernych pawilonów z wielką ilością dekoracji, ani oświetlającego światła „Jupiterów”, ani gwiazd ekranu. Ale w małej sali tej wytworni można zobaczyć życie, przyrodę i ludzi kraju radzieckiego i innych państw. Tu opracowywane są filmy zdjęte z natury, w toku rzeczywistych wypadków, w ogniu walk na polach rzeczywistych bitew. Filmy te są bodaj najwierniejszym i najpełniejszym dokumentem historycznym minionych wydarzeń.

Reżyser Lebediew pracuje nad filmem o współczesnych Węgrzech. Prace nad nim dobiegają już końca. Lebediew dwukrotnie już otrzymał nagrody w postaci premii stalinowskiej za wybitne prace w zakresie filmów dokumentalnych. Jest on nie tylko reżyserem ale i operatorem. W filmie o Węgrzech sam zdyktował wiele epizodów. A oto pokazuje Lebediew na ekranie świetnie zdjętą lawinę śnieżną, tocząca się z góry. To Alpy i początek jego filmu „Na ziemi austriackiej”, który opowiada o dzisiejszym Wiedniu i Austrii.

I znów napis na drzwiach: „Pierwszy rok pięciolatki”. To nazwa filmu, który wkrótce się ukaże. Wytwornia otrzymuje do tego

filmu materiały z różnych stron kraju. Tu odbywa się montowanie. Będzie to scalone opowiadanie o pierwszym roku pięciolatki powojennej, o odbudowie i rozwoju radzieckiej gospodarki narodowej w roku 1946.

Leningradzka wytwornia filmowa jest jedną z największych w ZSRR. Tu wyprodukowano został znany film „Czapajew”, który wyświetlany był niemal we wszystkich krajach świata. Wytwornia leningradzka wyprodukowała także filmy „Piotr I”, „Poseł Bałtyku”, „Wielki obywatel”. Wytwornia ta podczas wojny była ewakuowana do Azji, obecnie wróciła z ewakuacji, odradza się i odbudowuje bardzo szybko. W wytworni tej skupili się obecnie mistrzowie kinematografii radzieckiej; odbudowane laboratoria i studia uzyskały najbardziej nowoczesne urządzenia, najlepsi scenarzyści radzieccy skierowani tu zostali do pracy nad nowymi filmami. Kierownik artystyczny wytworni Sergiusz Wasiliew opowiada, że reżyserzy leningradzcy pracują nad kilkoma filmami, które ukażą się już w najbliższym czasie. Nakręcana jest wesela komedia „Kopciuszka”, dobiega końca praca nad filmem „Ocean Lodowaty” z życia marynarzy radzieckich.

Laureat premii stalinowskiej — reżyser

Kozincew pracuje nad filmem o wielkim chirurgu rosyjskim — Mikołaju Pirogowie. Jest to film wyjątkowo trudny do nakręcenia, obejmujący bowiem 20 rol głównych, 15 drugorzędnych i około 100 epizodycznych. Nakręcone już zostały białe noce i letnia przyroda petersburska.

Sam Sergiusz Wasiliew przygotowuje nowy film o rozgromieniu wojsk niemieckich pod Leningradem.

Trzecia z rzędu według znaczenia wytwornia jest wytwornia kijowska, która również wyprodukowała szereg dobrych filmów. W czasie wojny zespół tej wytworni ewakuował się i pracował w Aszchabadzie w Turkmenii (Azja Środkowa).

Tam nakręcony został znany i polskiej publiczności film „Teżda”. Według powieści Wandy Wasilewskiej. Film ten wyświetlany był na całym świecie i wytwornia uzyskała za niego nagrodę Stowarzyszenia Filmowców Amerykańskich, jako za najlepszy film 1944 roku. Znajdujący się już na ekranach w Polsce film, p. t.: „Dusze nieujarzmione”, według znanej powieści Gorbatowa jest również dziełem wytworni kijowskiej, wyprodukowanym już w Kijowie po powrocie z ewakuacji.

## A - B - C - morza

Słony wiatr morski, rozległe plaże Sopotu i złote ławice piasku, to w pojęciu wielu ludzi jest morze. Morze stało się synonimem atrakcyjnie spędzonych czasów i beztrudnego urlopu, natomiast nie od święta, lecz na codzień morze to ciężka i odpowiedzialna praca, która jest ważnym ogniwem w całokształcie naszej gospodarki. Młodzież polska, dla której sprawy morskie są nęcące, lecz mało znane, musi ze zdwojoną energią odrobić stracone lata i przekształcić swą psychikę z lądowej na morską. Słowo kotwica i szalupa muszą być tak samo znane jak pług czy kosa.

Ministerstwo Żeglugi, dążąc do spopularyzowania zagadnień, związanych z naszym Wybrzeżem, baczna uwagę zwraca na szkolenie kadr młodzieży, która, poznawszy sprawy morza i przeszedłszy przez wszystkie prace z nim związane, chce zaciągnąć się na stałe w szeregi jego pracowników.

W okresie międzywojennym szkolnictwo morskie było bardzo słabo rozwinięte, a przy tym grupowało element nieodpowiedni, którego kwalifikacje polegały na wysoko postawionej protekcji, a nie na prawdziwych uzdolnieniach i zamysłowości. — Dziś jest inaczej, w szkolnictwie morskim demokratyzacja posunięta jest bardzo daleko. Każdy marynarz, każdy żużel (chłopiec okrętowy), o ile tylko wykazuje dostateczne uzdolnienia, może zostać oficerem.

Nasz powojenny dorobek w szkolnictwie morskim jest bardzo znaczny. Mamy dwie szkoły oficerskie, nawigatorską w Szczecinie i mechaniczną w Gdyni, a ponadto odbywają się kursy szyprów i maszynistów dla doświadczonych marynarzy z dużą praktyką, którzy chcą uzupełnić swą wiedzę przez teorię.

Państwowe Centrum Wychowania Morskiego w Gdyni prowadzi jeszcze oprócz tego, dwie jednoroczne szkoły zawodowe dla rybaków dalekomorskich i dla żużeli.

Budownictwo okrętowe, tak bardzo ważne, posiada wielu młodych adeptów, którzy kształcą się w liceum budowlanym w Gdańsku, a następnie mają możliwość ukończyć politechnikę gdańską, na której znajduje się wydział budowy okrętów.

Niezależnie od szkół, prowadzonych przez M. Żeglugi, istnieje szereg szkół, będących pod jego auspicjami. Warto wymienić także szkoły jak gimnazjum mechaniczne przy stoczni Nr. 2 w Gdańsku i szkołę zawodową przy stoczni Nr. 12 w Gdyni. Szkoły te zasługują na uwagę ze względu na swój program. Nauka trwa trzy lata i odbywa się po południu, tak, że uczniowie są przeważnie pracownikami stoczni i mają możliwość uczyć się zarabiać na swe utrzymanie i pogłębiać jednocześnie zdobyte na wykładach wiadomości codzienną praktyką.

Poza wymienionymi szkołami związane są jeszcze ściśle z morzem Wyższa Szkoła Handlu Morskiego w Gdyni i Akademia Handlu Zagranicznego w Szczecinie.

Przed wojną mieliśmy 140 km wybrzeża, teraz mamy przeszło 500. Dawniej morze było w szumnych hłasach, dziś w pracy. Morze potrzebuje ludzi, którzy ukończą ciężką i ofiarną lecz piękną pracę. Brak są bardzo wielkie, potrzeba 250 oficerów i 1.600 marynarzy, 700 rybaków połowów dalekomorskich i 1.200 specjalistów otwartego morza, potrzeba pracowników stoczniowych, potrzeba ludzi, którzy staną się pionierami Polski na morzu. W.

Zespół wytworni pracuje obecnie nad komedią z życia pilkarzy radzieckich oraz nad filmem o wywiadzie radzieckim w czasie wojny.

Znany pisarz ukraiński, Aleksander Korniejczuk opracował dla wytworni kijowskiej scenariusz na tle swej sztuki „Przyjeżdżajcie do Zwonkowa”, mającej za temat życie wsi ukraińskiej po wojnie.

W wytworni taszkenciejskiej wznowiono pracę nad wielkim filmem historycznym o ludowym poecie uzbeckim — Aliszer Nawoi. — W filmie tym ma być odtworzone życie Uzbekistanu w XV wieku, kiedy to żył i tworzył Nawoi. Będzie to najbardziej egzotyczny film sezonu.

## Kronika toruńska

★ Urząd Pocztowy w Toruniu przeprowadził w kwietniu następujące czynności: Nadano 745.256 różnych rodzajów listów, 7583 paczek, 5576 przesyłek za pobraniem, 4690 przekazów pocztowych, 5171 wypłat na konto czekowe PKO, 107.065 czasopism, 139.896 rozmów telefonicznych miejscowych, 23.896 rozmów telefonicznych zamiejscowych, 3966 telegramów. Nadeszło 483.843 listów różnych rodzajów, 5678 paczek, 1856 przesyłek za pobraniem, 8019 przekazów pocztowych, 3321 wpłat na konto czekowe PKO, 56.620 czasopism, 24.197 rozmów telefonicznych, 4604 telegramów. (S)

★ Znowu pożar lasu. Miejska Straż Ogniowa została zaalarmowana o pożarze lasu koło Torunia w pobliżu lotniska. Pożar udało się w krótkim czasie zlokalizować. Spaliło się około 5 ha lasu. Należy zaznaczyć że jest to już drugi wypadek pożaru w tej okolicy. Odpowiednie władze prowadzą dochodzenie celem ustalenia przyczyn pożaru. (S)

★ W związku ze zbliżającym się tygodniem P. C. K. powstał obywatelski Komitet Tygodnia P. C. K. zadaniem którego będzie zainteresowanie szerszym sfer społeczeństwa toruńskiego o znaczeniu i roli P. C. K. (S)

★ Collette Frantz światowa sława gry na skrzypcach wystąpi w poniedziałek dn. 19-go bm. z recitaleem skrzypcowym w Auli Państwowego Liceum i Gimnazjum im. M. Kopernika w Toruniu. W programie Bach, Beethoven, Mozart, Debussy, Szymanowski. Początek o godz. 20-ej. Przedsprzedaż biletów w firmie „Foto - Czarnecki” Staromiejski Rynek 35. (S)

★ Zw. Zawodowy Robotników i Pracowników Przemysłu Spożywczego zwołuje na dzień 18 maja b. r. w sali Domu Żołnierza przy ul. Warszawskiej 11 doroczne walne zebranie. Początek o godz. 10 w pierwszym terminie — w drugim terminie o godz. 10.30 bez względu na ilość członków. Udział członków obowiązkowy. (S)

★ W sobotę o godz. 15 w sali Z. W. M. Plac Św. Katarzyny, odbędzie się doroczna miejska konferencja Związku Walki Młodych, celem wyboru nowych władz. Wszyscy delegaci są proszeni o punktualne przybycie. (S)

### TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Romeo i Julia — W. Szekspira — tragedia w 5 aktach.

### KINA

Wolność — „Skandal”.

Orzeł — „Skandal”.

Bałtyk — „Ostatnia szansa”.

Garnizonowe: „Synowie”.

### DIŻUR APTEK

„Radziecka” — Szeroka 26.

„Sw. Barbary” — Szosa Chełmińska.

## Waldemar Ślawik

# W wyścigu ze śmiercią

(Ciąg dalszy)

W grócie panowała jednak cisza, tylko wiatr szeleszczył wśród gałęzi drzew i wysokich traw. Uspokojony usiadł znowu pod drzewem i objął kolana rękami skuliwszy się, bo poczuł nagłe zimno. Istotnie po upalnym dniu, noc w górach była chłodna.

— Teraz zimno, ale zato później będzie gorąco — pomyślał z humorem, który nigdy go nie opuszczał. Rozluźnił ręce i oparł się plecami o pień drzewa. Ta pozycja okazała się znacznie wygodniejsza.

— Był tylko nie zamkniętą oczu — przecie nie zasnął — myślał i wpatrywał się ciągle, w ciemny masyw wznoszący się przed nim góry.

Ale powoli kontury zacieraly się w jego oczach, słaby i zlewaly się z ciemnym tłem nieba. Gwiazd było teraz pełno wszędzie... i pomiędzy chmurami... i w dolinie... i w trawie, na której siedział.

— Przecie nie usypiam do pierona — pomyślał jeszcze w momencie przebieżki świadomości i uszczypnął się w policzek. Ten stary, praktykowany od wieków sposób okazał się skuteczny. Gwiazdy wróciły na swoje miejsce na niebo. W dolinie leżał cień, który powoli, w miarę jak księżyc wzbliżył swą śmiejącą się twarz spoza chmur, ustępował miejsca powodzi białych plam, wśród których wystrzelały w górę jak fontanny, samotne, pojedyncze drzewa.

W pieczarze naprzeciwko, znów jakiś cień

poruszył się nad kamienną barierą i znikł.

— Czują się bestie — pomyślał Antek. Był tylko nie wyruszył w dalszą drogę. Z własnego doświadczenia z czasów partyzantki wiedział, że najodpowiedniejszy czas na wymarsz, to właśnie te godziny na pograniczu nocy i pierwszego brzasku dnia, kiedy ludzie śpią najtwardszym snem, może więc i ci gestapowcy szukają się właśnie do drogi.

— Ciekaw jestem, gdzie pochowali motocykle, — pomyślał znowu — bo że nie wciągnęli ich na górę to fakt.

Upłynęło znowu kilkanaście minut, ale poprzednia senność gdzieś odeszła. Przeciwnie, Antek czuł się dziwnie rzeźki i wypoczęty.

— Czyżbym tak długo spał zapytał sam siebie półgłosem nie możliwe, bo przecież Olek powinien nadejść tu lada chwila, najdalej w ciągu godziny od odejścia Andrze'a.

Załował teraz że nie ma zegarka, lecz orientując się po drodze, którą przebył w tym czasie księżyc, sądził, że nie wiele więcej ponad godzinę siedzi w miejscu.

Istotnie w parę chwil później, z kierunku z którego oczekiwali nadejścia kolegów, dobiegł go szelest ostrożnych kroków. Z mroku wyłoniły się sylwetki partyzantów. Antek wyszedł im naprzeciwko i zbliżywszy się do Olika, za którym gęsiego postępowali milicjanci, w kilku słowach zorientował go w sytuacji. Olek pomyślał chwilę i zebrawszy wokół siebie podkomendnych powiedział szepem:

— Na tamtej górze w pieczarze śpią Niemcy, których ścigamy już od pięciu dni.

— Znam tę pieczarę, spędziłem tam kiedyś noc — przerwał mu jeden z Francuzów.

— Dobrze, a zatem — ty André i Staszek obejściecie górę z przeciwnej strony i staniecie na szczycie nad pieczarą. W momencie kiedy usłyszycie wystrzał z pistoletu, rzucicie kilka granatów możliwie jak najbliżej pieczary. Kiedy zaczniemy strzelać, walcie również, ale



uwaga! Jeśli nie postrzelicie kogo z naszych.

Kiedy odeszli i zniknęli w mroku nocy, Olek stanął nad krawędzią zbocza i wpatrywał się w dolinę. Po dłuższej chwili dojrzał ich jak szli ostrożnie przez wąwóz.

— Popatrz — pociągnął za rękaw Antka — jak sprytnie idą. Gdybyś nie wiedział, że tam powinni być — nie poznałbyś, że ktoś tam się porusza.

— Rzeczywiście — Antek musiał dobrze wyczuć wzrok, by dojrzeć trójkę kolegów, posuwających się wpoprzek doliny. Umiejętnie wykorzystywali cienie rzucone przez krzewy i drzewa, w miejscach oświetlonych przez księżyc walczyli w wysokiej trawie, która kry-

ła ich zupełnie.

Kiedy zniknęli za zboczem płaskowzgórza, Olek odwrócił się i szepem wydał rozkazy.

Antek z jednym z milicjantów mieli zejść z boku z prawej strony grotu, dwóch z lewej, zaś dwaj pozostali z Olikiem zatakują ją od zdoła. Po rzuceniu granatu, wezwać Niemców do poddania, a gdy nie usłuchają i zaczną się bronić — nie żałować im kul.

W chwilę później posuwali się bezszelestnie pod górę na której ukryli się i Olek co chwila spoglądał na tarczę zegarka, po której szybko przesuwaly się wskazówki. Księżyc jak naprzekór świecił jasno, a na pogodnym niebie nie widać było ani jednej chmurki, która by mogła zasłonić tę latarnię — jak ze złota cią powiedział jeden z Francuzów.

Pełzali wśród wysokiej trawy jak węże. Czepiali się rękoma badyli rosnących nad urwiskami, ostrożnie by nie czynić szelestu, by nie potracić kamienia, który stoczywszy się na dół mógłby narobić hałasu.

O dwa metry ponad nimi rysowała się kamienna bariera jakby ręka człowieka wykuta z grubych głazów, które w tym miejscu wychylały się z trawy i już niepodzielnie obejmowały cały wierzchołek. Rosła tu tylko kodsrdzewina, mech i anemiczna trawa.

Za barierą słychać było ruch. Ktoś ziewnął głośno.

Olek wyciągnął rękę uzbrojoną w rewolwer. Chwilę trzymając palec na spuście, zanim powoli go zacisnął.

Suchy huk wystrzału potoczył się po górach tysiącem ech, olbrzymią i wielokrotną w dolinach.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# KRONIKA WŁOCŁAWSKA

SOBOTA  
17  
maja

Kalend. Rzym.-Kat. — Paschalis.  
Kalendarzyk Słowiański — Stabomila.  
Wschód słońca — 3.53; zachód — 19.20.  
Dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej —  
ny: Dr. Masurowa Helena, Słowackiego 2a.  
Apteka dyżurna przy Starym Rynku.  
Kartka PCK — tel. 15-41. Przedmiejska 1.  
Młocja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.  
Straż Pożarna — tel. 12-34.

## W lusterku

### SKORO NA MECZU

Skoro na meczu gracz kopie gracza, nie wiem, jak sobie czyn ten tłumaczyć? Chyba tym tylko, że w głowie próżnia utrudnia piłkę z graczem rozstrzelić.

Więc bym takiego najpierw zapytał, czy — skoro kopie, ma też kopyta, potem zbadawszy wierzgań przyczynę, na łeb bym gościa wyłał z druzyny.

Agapit.

### ZNIZKI KOLEJOWE

W okresie od 22 maja do 30 czerwca rb. zostanie otwarta w Częstochowie Wystawa Szkolnictwa Zawodowego. Wystawa ta mieścić się będzie na kołcu Alei N. M. Panny, obok Parku Miejskiego, zajmując jedenaście pawilonów. W związku z powyższym zawiadamiamy mieszkańców miasta i powiatu włocławskiego, że zniżający wystawę będą mogli korzystać z 66-proc. zniżki kolejowej, nocleg w i taniego wyżywienia. Zgłoszenia należy nadsyłać pod adresem Biura Wystawy — Częstochowa — Racławicka 2, tel. 20-07, adres telegraficzny „Wystawa”. (Jur)

### NOWE PRZEDSZKOLE

Dnia 15 maja rb. odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia nowego przedszkola przy Bazylice Katedralnej, które będzie opiekowało się ponad 40 dziećmi. Poświęcenia przedszkola w obecności zgromadzonych rodziców dokonał ks. infułat Kruszyński w asystencji ks. ks. Szmidta i Graczykowskiego. Po poświęceniu ks. infułat wygłosił do zgromadzonych okolicznościowe przemówienie, wskazując na wielkie znaczenie przedszkola i podkreślając jego usługi w dziedzinie wychowania dzieci. Dożywianiem dzieci w przedszkolu zajmie się miejscowy „Caritas”. (Jur)

### WYNIKI SPOTKAŃ PIŁKARSKICH

W czwartek 15 bm. na Stadionie Miejskim we Włocławku zostały rozegrane trzy mecze piłki nożnej.

O godz. 11 Klub Sportowy „Orzeł” rozegrał mecz z KKS „Naprzód” Jabłonowo, wygrywając w stosunku 2:1. Sędziował ob. Stachiewicz. Na meczu obecnych było około 1.000 osób. — Mecz wzbudził duże zainteresowanie i mimo wczesnej pory widzów zjawiało się sporo. Gra stała na dość wysokim poziomie. Dostrzegano się jednak znaczne braki techniczne.

O godz. 15 KS ZWM „Zryw” II przy Zjedn. Fabr. Bohm i Gleba rozegrał mecz z KS OM TUR — Lipno, wygrywając w stosunku 2:1. Sędziował ob. Łapczyński. Widzów było około 2.500. Drużyna lipnowska wykazała dobry poziom techniczny i przeprowadziła kilka ładnych kombinacji. Przewodzą ją jednak pech podbramkowy. Wynik, zdaniem naszym, nie odzwierciedla stosunku sił i krzywdzi drużyn gości.

O godz. 17 KS ZWM „Zryw” I przy Zjedn. Fabr. Bohm i Gleba rozegrał mecz z KS ZWM „Cuiavia” — Inowrocław, uzyskując wynik remisowy, Sędziował mjr. Waluch — Toruń. — Publiczności na stadionie było 2.500. Gra toczyła się w szybkim tempie, stając się niekiedy zbyt ostrą. Bramka wyrównująca dla Włocławka została strzelona z pozycji wyraźnie spalanej. (dw)

### SPRAWA GŁOŚNIKÓW DLA WOJSKA

W dalszym ciągu sprawa instalacji głośników radiowych dla żołnierzy naszego garnizonu pozostaje nierozwiązana. W mieście naszym dotychczas nie znalazła się ani jedna osoba, która by zgłosiła się do Radoweźla i przejęła na siebie drobne zobowiązanie za abonament w Radoweźle. Poza zgłoszonymi do browolnie kilkoma aparatami, co nastąpiło przy zapoczątkowaniu instalacji dotychczas

# Włocławek otrzymał most pontonowy w darze od wojska

Pułkownik Piliński dowódca 1 Warszawskiego Pułku Pontonowego otrzymał słowa. Włocławek w dniu 15 maja r. b. otrzymał w darze od wojska most pontonowy. Prace zostały wykonane w rekordowym czasie, mimo piętujących się trudności głównie na skutek braku materiału. Przekazanie nowego mostu odbyło się w sposób uroczysty.

Ulica Piwna została bogato udekorowana. Po lewej stronie ustawiono szereg wojska. Po prawej stronie stanął korpus oficerski. Poczty sztandarowe organizacji i stronnictw

politycznych, oraz przedstawiciele władz ze starostą Czekalskim i prezydentem Kubickim na czele.

Przybywają gen. Bardziłowki i gen. Luboński, którym pułk Piliński składa raport. Po powitaniu żołnierzy gen. Bardziłowki wygłosił nast. przemówienie.

— Wojsko polskie w roku bieżącym otrzymało rozkaz ochronienia 200 mostów przed zniszczeniem ich przez szalejący żywioł powodzi. Walka z żywiołem była prowadzona w sytuacji wprost beznadziejnej. Pierwszy War-

szawski Pułk Pontonowy brał udział w tej walce przodując odwagą i wielkim poświęceniem. Ze strzeżonych mostów żywioł zaledwie 30 mostów zniszczył. Marszałek Żymierski wydał rozkaz ich odbudowy. Przedtem jednak żołnierze musieli ratować życie ludzkie i dobytek zagrożony na skutek katastrofalnego wylewu mostu. Żołnierze 1 W. P. P. uratowali ponad 3000 osób przewożąc je w bezpieczne miejsce. Po ustąpieniu niebezpieczeństwa bohaterzy żołnierze tego pułku przystąpili do odbudowy mostów. Ich dziełem jest budowa mostu w Warszawie, pod Modlinem, w Gorzowie na Warcie i obecnie we Włocławku. Przez kazując imieniu Marszałka Roli Żymierskiego ten nowy most miastu, życząc przyczynić się do wzrostu dobrobytu włocławskiego społeczeństwa, do wzrostu dobrobytu waszych ojców, matek i dzieci i żeby jednocześnie most ten był symbolem tego, że wojsko polskie było, jest i będzie z ludem.

Z kolei na trybunie stał prezydent Kubicki, który w swym przemówieniu podkreślał fakt, że pułk stacjonujący w naszym mieście po raz drugi już ofiaruje miastu most. Mieszkańcy miasta dumni są z tego, że w jego murach znajduje się bohaterki pułk pontonowy. Z dumą mieszkańcy miasta przyglądali się bohaterom wyczynom tego pułku w czasie walk o wyzwolenie Polski, z dumą spoglądali na trudy i znoje żołnierskie w okresie odbudowy Polski, na poświęcenie i ofiarności żołnierzy w czasie ratowania bliźnich w okresie ostatniej powodzi. Prezydent Kubicki podkreślił wielkie zasługi pułkownika Pilińskiego położone dla Włocławka, który umie docenić potrzeby naszego miasta i dla tych potrzeb nie szczędzi własnych i jego podkomendnych trudów i wysiłków. Przez te trudy wojsko polskie wskazuje nam drogę, po której powinniśmy kroczyć wszyscy do lepszego jutra Polski. Okrzykiem na cześć Naczelnego Wodza Marszałka Żymierskiego na cześć Wojska Polskiego i Polski Demokratycznej prezydent Kubicki zakończył swe przemówienie.

W imieniu bloku stronnictw demokratycznych przemawiał ob. Waberski, złożył on podziękowanie za poniesione trudy żołnierzy, którzy szli zawsze po linii demokracji ludowej, prowadzili walkę ze śmiertelnym wrogiem Polski — Niemcami pokonali ich, a po skończonej wojnie nie spoczęli lecz dalej pracowali dla ludu polskiego.

Ludność Włocławka będzie zawsze wdzięczna żołnierzowi za jego trudy. Okrzykiem na cześć żołnierzy i oficerów ob. Waberski zakończył swe przemówienie.

Czwarty z kolei mówca ob. Bartosiewicz w imieniu Powiatowej Rady Związków Zawodowych omówił wielki wkład pracy włożony w dzieło odbudowy Polski przez wojsko polskie. Lud polski, świat pracy docenia ten wkład i dlatego odczuwa żołnierza polskiego podziwem, szacunkiem i miłością.

Piąty mówca kpt. Mydłowski stwierdził, że jest wyrazicielem dumy i radości z tej przychyn, że most zostaje pobudowany w rekordowym czasie. Żołnierz polski jest dumny z tego, że mógł ratować życie swych bliźnich w okresie powodzi, jest dumny także z tego, że mógł społeczeństwu przynieść z pomocą przez budowę mostu, który przyczyni się do wzrostu dobrobytu, do poprawy sytuacji gospodarstwa. Społeczeństwo polskie oceniało żołnierza swego sercem. Za to serce żołnierz również płaci sercem i nie szczędzi dlatego ani trudu ani wysiłku. Takie wzajemne zrozumienie jest przyczyną tego, że zostaje budowany most łączności i przyjaźni między wojskiem a narodem.

Z kolei przystąpiono do poświęcenia mostu, którego dokonał ks. Kaik.

O godz. 11.50 generał Bardziłowki przebiegł wstęgą zamykającą wejście na most. Na most weszli generałowie, pułkownik, starosta prezydent i pozostali przedstawiciele władz i społeczeństwa. Przy wejściu na most od strony Szpitala zostały ustawione dwie baszty, a na nich napisy: Pierwszy Warszawski Pułk Pontonowy dla ludności Włocławka.

Przez cały dzień przez nowy most przechodziły tłumy ludzi. Wielu mieszkańców miasta szukała wypoczynku w lasach i na łąkach pięknego górzystego wybrzeża Szpitala.

Po skończonej uroczystości w sali Towarzystwa Wioślarskiego odbyło się urządzone przez Zarząd Miasta przyjęcie dla przybyłych gości oraz dla przedstawicieli wojska, władz i społeczeństwa. W czasie obiadu przygrywała orkiestra wojskowa pod dyrekcją ob. Makucha, która wielokrotnie była oklaskiwana.

Dość należy, że dzięki miejscowemu radio wezwłowi, została w mieście umieszczona głośniki, które zezwalały zgromadzonym tłumom ludności na dokładne wysłuchanie przebiegu całej uroczystości otwarcia i poświęcenia mostu. (Jur)

## Uczniowie żołnierzom

Godną pochwały inicjatywę podjęło Państwowe Liceum i Gimnazjum Mechaniczne oraz Liceum Pomernicze i Gimnazjum Elektroniczne we Włocławku, organizując wieczór artystyczny dla żołnierzy. W pomysłowo udekorowanej sali, gdzie ogólną uwagę zwracała mapa plastyczna szlaku bojowego dywizji Kosciuszki, zagał wieczór dyr. inż. Stankiewicz, który w krótkich, pełnych głębokiej treści słowach podkreślił znaczenie zwycięstwa odniesionego nad Niemcami.

Przy wypełnionej sali rozpoczął się dwugodzinny program, w którym na wstępie chór pod batutą prof. Bojakowskiego wykonał pieśń, po czym orkiestra symfoniczna uczniów odegrała kilka utworów, budząc szczerą podziw wśród słuchaczy. Młodzi wykonawcy wykazali znaczną dozę kultury muzycznej i czystości realizacji artystycznej.

Deklamacja Zychowicza została wypowiedziana z dużym odczuciem rytmiki wiersza, a młody recytator potrafił podkreślić zasadnicze momenty, wynikające z treści utworu. Również podobał się bardzo śpiew Dobrowolskiego (tenor) i ładny bas Guzowskiego. Szczerzy humor wzbudziła piosenka wykonana przez Włocławskiego „Pobór na dziewczęta”, a huczne oklaski zebrała Wrzesińska za wykonanie pieśni „Leci piosenka”.

W tańcu stylowym (walc) Rylskiej dostrze-

można było dobre wyszkolenie techniczne przy jednoczesnym wyczuć rytmiki i dużej muzykalności wykonawczyni.

Słuchacze docenili w zupełności wartość artystyczną całego programu, to też nie szczędzili wykonawcom zasłużonych oklasków. Doceniło ten wieczór i wojsko, w imieniu którego zabrał głos kapitan Mydłowski, dziękując serdecznie za trud i serce, włożone przez młodzież i jej kierowników w opracowanie wieczoru. Na zakończenie przemówienia kapitana Mydłowskiego padły okrzyki, podchwyczone przez całą widownię: „Niech żyje Wojsko Polskie”, na co mówca odpowiedział okrzykiem na cześć młodzieży i jej opiekunów w Państwowym Gimnazjum Mechanicznym.

Głęboka treść została zawarta w ramach tych dwóch godzin artystycznych. Młodzież dała dowód żołnierzom, że pamięta o nich i gotowa jest w każdej chwili podkreślić swoje przywiązanie do Wojska Polskiego. Z drugiej strony żołnierze odczuli tę serdeczność i potrafili ją ocenić.

Na sali panowała atmosfera szczerzej sympatii i wzajemnego zrozumienia się. Wśród zgromadzonych widzów dostrzegano się rześmiane twarze młodzieży. Młodzi wykonawcy potrafili wzbudzić u słuchaczy dużą dozę artystycznych wrażeń i nawiązać bezpośredni kontakt z tymi, którzy znaleźli się na sali.

## 101 lat istnieją Bulwary włocławskie

Jednym z najpiękniejszych zakątków Włocławka są Bulwary, ciągnące się wzdłuż dużej części miasta. Bulwary te istnieją już od 101 lat i upiększają miasto od strony Wisły.

Prace nad budową tych Bulwarów ukończono w roku 1846. Trzeba stwierdzić, że pierwotna myśl budowy bulwarów została skojarzona z koniecznością umocnienia i uporządkowania brzegów rzeki, które wylewy niejednokrotnie daly się we znaki miastu. Zdarzały się wypadki, że w czasie wiosennych powodzi cała niemal niżej położona część miasta Włocławka była zalana wezbranymi wodami Wisły.

Już w roku 1787 komisja Dobrego Porządku wydała nakaz zbudowania przy wybrzeżu gwałtownie zabezpieczającej brzeg przed uderzeniami fal. Nie należy zapominać, że w tym czasie nad Wisłą znajdowały się spichrze miejskie, gdzie gromadzono zboże. Wyteż wspomniana gwałtowna rozbiła sprawę bezpieczeństwa jedynie przejściowo, chroniąc jedynie brzeg od uszkodzeń.

Po jakimś czasie okazało się jednak, że przy wyższym poziomie wód tama ta jest niewystarczająca. W związku z tym opracowano projekt wzniesienia bulwaru, przy czym pierwotnie bulwar ten miał być drewniany. Jako ostateczny projekt zatwierdzono konstrukcję ka-

mienną, jako trwalszą i pewniejszą. Rozpoczęto budowę od ulicy Rybackiej i prowadzono ją wzdłuż ulicy Nadwiślańskiej. Jako zabezpieczenie dla przechodniów ustawiono drewniane bariery, które w późniejszych czasach zastąpione zostały ogrodzeniem żelaznym.

Ulicę Nadwiślańską, której nazwę zmieniono na Bulwarową zaczęto zadrzewiać, pragnąc nadać jej wygląd piękniejszy. Trzeba przyznać, że początkowo zadrzewienie to szło opornie, bo przecież w miejscach tych umieszczonych było wiele towarów.

Po ucieczce Niemców w roku 1945 okazało się, że jakkolwiek znajdujące się tam domy nie ucierpiały na skutek działań wojennych, to jednak niektóre z nich zostały dość poważnie zniszczone z powodu wybuchu, jaki nastąpił podczas wysadzania w powietrze mostu przez Wisłę. W wielu z kamienic widnieją jeszcze rysy lub popekania murów.

W miarę możliwości uszkodzenia te są reparowane i dziś już wygląd bulwarów zyskał bardzo.

W lecie ruch w tej okolicy ożywia się bardzo i tłumy mieszkańców śpieszą nad Wisłę. Trzeba jednak przyznać, że wjele jeszcze pozostało do zrobienia. Ruch w samym porcie włościańskim jest nikły i w niczym nie przypomina okresu, kiedy to do Włocławka przybywały liczne barki, wiozące towar. Okres do 1939 roku nie wpłynął bynajmniej na rozwój tego fragmentu życia naszego miasta. Włocławek raczej zasklepił się w swojej skorupie i jakkolwiek wygląd jego jest ładny, to trudno życia budzi się dopiero teraz, po odzyskaniu niepodległości.

Niech ten z przybył w jadących statkiem z przyjemnością spogląda na pas nadbrzeżny Włocławka. Na jednym krańcu dymią potężne kominy Celulozy; na drugim zarysowują się budowle reżni miejskiej.

Jedynie wieczorem odczuwa się jeszcze brak dostatecznego oświetlenia, co spowodowane jest koniecznością oszczędzania energii elektrycznej. Niemniej i tu wskazane byłoby nieco inne rozmieszczenie latarni, co przyczyniłoby się do rozjaśnienia niektórych zupełnie ciemnych zakątków.

Podczas ostatniej powodzi podmrowano brzegi bulwarów włocławskich wytrzymały napór kry i wezbranych wód. Obecnie po opadnięciu wody dostrzega się w niektórych miejscach ślady uszkodzeń. Silny nurt podmył piaseczysty grunt poniżej części murowanej, co może spowodować obsuwanie się części murowanych. Warto by wczasy przystąpić do naprawy tych nieznacznych obecnie uszkodzeń, aby zapobiec poważniejszym zniszczeniom na przyszłość. (dw)

mienną, jako trwalszą i pewniejszą.

Rozpoczęto budowę od ulicy Rybackiej i prowadzono ją wzdłuż ulicy Nadwiślańskiej. Jako zabezpieczenie dla przechodniów ustawiono drewniane bariery, które w późniejszych czasach zastąpione zostały ogrodzeniem żelaznym.

Ulicę Nadwiślańską, której nazwę zmieniono na Bulwarową zaczęto zadrzewiać, pragnąc nadać jej wygląd piękniejszy. Trzeba przyznać, że początkowo zadrzewienie to szło opornie, bo przecież w miejscach tych umieszczonych było wiele towarów.

Po ucieczce Niemców w roku 1945 okazało się, że jakkolwiek znajdujące się tam domy nie ucierpiały na skutek działań wojennych, to jednak niektóre z nich zostały dość poważnie zniszczone z powodu wybuchu, jaki nastąpił podczas wysadzania w powietrze mostu przez Wisłę. W wielu z kamienic widnieją jeszcze rysy lub popekania murów.

W miarę możliwości uszkodzenia te są reparowane i dziś już wygląd bulwarów zyskał bardzo.

W lecie ruch w tej okolicy ożywia się bardzo i tłumy mieszkańców śpieszą nad Wisłę. Trzeba jednak przyznać, że wjele jeszcze pozostało do zrobienia. Ruch w samym porcie włościańskim jest nikły i w niczym nie przypomina okresu, kiedy to do Włocławka przybywały liczne barki, wiozące towar. Okres do 1939 roku nie wpłynął bynajmniej na rozwój tego fragmentu życia naszego miasta. Włocławek raczej zasklepił się w swojej skorupie i jakkolwiek wygląd jego jest ładny, to trudno życia budzi się dopiero teraz, po odzyskaniu niepodległości.

Niech ten z przybył w jadących statkiem z przyjemnością spogląda na pas nadbrzeżny Włocławka. Na jednym krańcu dymią potężne kominy Celulozy; na drugim zarysowują się budowle reżni miejskiej.

Jedynie wieczorem odczuwa się jeszcze brak dostatecznego oświetlenia, co spowodowane jest koniecznością oszczędzania energii elektrycznej. Niemniej i tu wskazane byłoby nieco inne rozmieszczenie latarni, co przyczyniłoby się do rozjaśnienia niektórych zupełnie ciemnych zakątków.

Podczas ostatniej powodzi podmrowano brzegi bulwarów włocławskich wytrzymały napór kry i wezbranych wód. Obecnie po opadnięciu wody dostrzega się w niektórych miejscach ślady uszkodzeń. Silny nurt podmył piaseczysty grunt poniżej części murowanej, co może spowodować obsuwanie się części murowanych. Warto by wczasy przystąpić do naprawy tych nieznacznych obecnie uszkodzeń, aby zapobiec poważniejszym zniszczeniom na przyszłość. (dw)

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4 Telefon 11-26  
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.  
Interesantów przyjmuje Administracja codziennie od  
godz. 8 rano do 12-iej, w niedziele  
i święta od godz. 10-iej do 12-iej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.

(godziny przyjęć: 11—12)

Wydawca: „Trybuna Pomorska”

Ceny ogłoszeń: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz, poszukiwania rodzin i pracy po 3 zł. Urzędowe, przetargi, nekrologi: 1 mm szer. 1 szpalta po 5 zł, reklamowe 10 zł. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Prenumerata miesięczna 60 zł, z przesyłką pocztowa 70 zł.



## Tysiące dzieci z Pomorza wyjadzie w tym roku na kolonie i półkolonie letnie

Badania lekarskie w szkołach wykazały zastraszający stan zdrowotny naszej młodzieży. W związku z tym stosownie do zarządzenia Ministerstwa Oświaty z dnia 9. 1. 1947 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego, zamierza zorganizować w roku 1947 akcję kolonijną na dużą skalę, aby przynieść z pomocą niezamożnym dzieciom i polepszyć ich stan zdrowotny.

Wszyscy, którym zależy na podniesieniu zdrowotności naszego przyszłego pokolenia poprzę niewątpliwie szlachetną inicjatywę Kuratorium.

Komitet Akcji Zbiórki Domowej na mocy

uchwały Komisji dla Spraw Kolonijnych przy Inspektoracie Szkolnym w Bydgoszczy apeluje do wszystkich Kół Opiek Rodzicielskich, na terenie miasta Bydgoszczy, aby w dniach od 18 do 24 maja br. przystąpiły do zbiórki funduszy na wyżej wspomniany cel **w własnych rejonach szkolnych.**

Akcję zbiórki należy poprzedzić posiedzeniem Kół Rodzicielskich i wybrać odpowiedni Komitet Zbiórki Domowej. Żaden dom nie powinien być pominięty, nikt nie może uchylać się od wydatnej pomocy dla naszej młodzieży. W związku z tym podajemy hasło: „Wszystko

dla naszego dziecka”, podpory naszej przyszłości!

W tym też celu odbędzie się w dniach od 18—24 V. kwesta uliczna.

Minimalne potrzeby naszego miasta na powyższy cel poza wydatną dotacją ze strony Państwa wynoszą 3.800.000 zł. Zatem mamy nielada kłopot w zebraniu powyższej sumy. Znając jednak ofiarność społeczeństwa dla dziecka, wierzymy, że akcja ta znajdzie należyty odzew.

Zebrane kwoty poszczególne Komitety Kol. O. R. prześlą na konto nr. 11, I Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy z adnotacją: „Fundusz Społeczny Akcji Letniej”. Po dokonaniu zbiórki należy zwrócić listy składkowe do Inspektoratu Szkolnego w Bydgoszczy.

## Uprozczone egzaminy dla eksternistów

Państwowa Komisja Weryfikacyjna - Kwalifikacyjna przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu przeprowadzać będzie egzaminy uproszczone w dn. od 13 do 17 czerwca b. r. Prawo do składania egzaminu uproszczonego mają kandydaci, którzy albo już pracują w gospodarstwie narodowym, albo brali czynny udział w walkach o niepodległość lub też przebywali w więzieniach i obozach hitlerowskich.

W podaniu należy zaznaczyć na jaki rok studiów (wstępny czy pierwszy) kandydat chce się zapisać, oraz na jaki wydział. Termin składania podań upływa z dniem 5 czerwca b. r. Do podań należy dołączyć: metrykę urodzenia, zaświadczenie Miejskiej lub Gminnej Rady Narodowej, świadectwo lub zaświadczenie nie szkolne, życiorys z podaniem zawodu ojca, opinie związków społecznych lub zawodowych, względnie organizacji młodzieżowych, wykaz przeczytanych lektur z języka polskiego. Kandydaci którzy nie ukończyli jeszcze 20 roku życia lub przekroczyli 35 lat, muszą wpięć uzyskać zezwolenie z Ministerstwa Oświaty, dokąd winni zwrócić się z odpowiednim podaniem.

Egzamin na rok wstępny studiów obejmuje: egzamin pisemny z języka polskiego i matematyki, egzamin ustny z jęz. polskiego, matematyki i historii Polski, wraz z geografją i zagadnieniami o Polsce współczesnej.

Egzamin na pierwszy rok studiów obejmuje: egzamin pisemny z języka polskiego i matematyki. Egzamin ustny z jęz. polskiego, matematyki, historii wraz z geografją i zagadnieniami współczesnymi, oraz jeden (w zależności od kierunku obranych studiów) z następujących przedmiotów: fizyka, chemia, biologia, jęz. łaciński, lub obcy nowożytny. Kandydaci na wydział humanistyczny muszą zdawać obowiązkowo egzamin z jęz. łacińskiego. Kandydaci na politechnikę muszą zdawać obowiązkowo egzamin z fizyki. Egzamin z jęz. polskiego winien wykazać znajomość literatury polskiej i historii. (S)

## Wiadomości sportowe

### „Partyzant” — II „Gwiazda” 8:2 (3:2)

Onegdaj w Bydgoszczy na Stadionie Miejskim stanęło do walki o piłkarskie mistrzostwo klasy B, sześć bydgoskich drużyn. Na czoło tych spotkań wysunął się mecz między WMKS „Partyzant” i „Gwiazda” II. Imponujące zwycięstwo i najzupełniej zasłużone odnieśli miłośnicy, wygrywając 8:2, do przerwy „Partyzant” prowadził 3:2.

Należy przypuszczać, że WMKS Partyzant, po ostatnich zmianach w składzie swej drużyny i po racjonalnym treningu niebawem wysunie się nie tylko na czoło piłkarskich drużyn B-klasowych, ale stanie się groźnym przeciwnikiem dla A-klasowych zespołów.

Bramki dla „Partyzanta” zdobyli: Leszczyński 3, jest to b. reprezentacyjny piłkarz floty brytyjskiej w Londynie w 1943 r. W „Partyzancie” kieruje atakiem. Dwie bramki strzelił prawy łącznik Zawadzki, najszybszy piłkarz w Bydgoszczy. Po jednej bramce zdobyli, lewy łącznik Zajac, Świerki, znany hokeista pomorski, oraz Wójcicki, popularnie zwany „Kosiarz”.

Sędziował b. dobrze ob. Saganowski. (D)

### BRDA II — POLONIA II 4:2 (3:1)

W czwartek o mistrzostwo klasy B, spotkały się drugie drużyny „Polonia” i „Brdy”. „Brda” wygrała zdecydowanie w stosunku 4:2 do przerwy 3:1. (D)

### BURZA — ZAWISZA 2:1 (1:1)

Również o mistrzostwo klasy B, rozegrany został mecz piłkarski między wojskowymi klubami.

### Jutro uliczny

### wyścig motocyklowy w Grudziądzu

W jutrzejszą niedzielę odbędzie się w Grudziądzu uliczny wyścig motocyklowy. W zawodach wezmą udział najlepsi motocykliści Pomorza. Sensacją jutrzejszej imprezy sportowej będzie udział w wyścigu motocyklistów, bydgoskiego „Partyzanta”.

Grudziądzka publiczność z zainteresowaniem oczekuje ich. „Partyzant” wydelegował: Przybyłkę na BMW 500, Kapczyńskiego b. mistrza Polski na NSU 250, oraz Wendykowskiego na Puchu 350.

Prawdopodobnie, po wyremontowaniu maszyny, startować będzie jutro Antonowicz, również z „Partyzanta” na Nortonie 500. (D)

### Anglia - Polska o puchar Davisa 2:1

#### Drugi dzień meczu

Wczoraj na centralnych kortach tenisowych WKS „Legia” w Warszawie odbyły się w dalszym ciągu rozgrywki o puchar Davisa między reprezentacjami Anglii i Polski.

Wczoraj miały miejsce gry podwójne. Z ramienia Polski wystąpili Hebda i Skonecki, przeciwnikami ich byli Anglii Paisk i Bather. Rezultat poszczególnych setów był następujący: 6:2, 6:4, 6:3 na korzyść Anglików.

Dzisiaj odbędzie się trzeci i ostatni dzień meczu. Hebda grać będzie z Batherem, a Skonecki z Mothrauem. (D)

#### „ORZEŁ” — „GRYF” 11:5

Zawody bokserskie o mistrzostwo kl. B Okręgu Pomorskiego zostały rozegrane we czwartek, dnia 15 bm. o godz. 14.30 na boisku Państwowego Gimnazjum Mechanicznego pomiędzy RKS „Orzeł” — Włocławek, a WKS „Gryf” — Toruń. Mecz zakończył się zwycięstwem Włocławka w stosunku 11:5.

Wyniki walk przedstawiają się następująco: Zawodników „Gryfu” podajemy na pierwszym miejscu. W wadze muszej Celmer przegrał z Krajewskim, w kogucie Trawiński zremisował z Witczakiem, w piórkowej Kurkowski wypunktował Ziđkowskiego, w lekkiej Domański przegrał przez techn. k. o. z Krysiakiem, w półśredniej Zelazkiewicz uległ na punkty Bratesowi, w wadze średniej Klub Sportowy „Orzeł” oddaje dwa punkty walkowerem z powodu braku wagi u zawodnika Konarzewskiego. Konarzewski stacza walkę towarzyską z Niewczasem z KS „Gryf” — Toruń i przegrywa na punkty. W półciężkiej Szymański przegrał przez k. o. w I-szej rundzie z Gra-

beni „Burza” i „Zawisza”. Mimo przegranej drużyna „Zawiszy” miała przewagę techniczną, oraz piłkarze jej stanowili zespół lepszy fizycznie. W sytuacjach podbramowych jednak, lepiej wypadła „Burza”. (D)

### „Brda” - „Gedania” 2:6 (1:2)

W Gdańsku rozegrany został onegdaj towarzyski mecz piłkarski między bydgoską „Brdą” i gdańską „Gedanią”.

Bydgoszczanie wrócili z Gdańska obciążeni sześcioma bramkami. Dwie bramki dla „Brdy” zdobył Nowak. Kolejarze wylechali do Gdań-

## Seria porażek zawodników polskich

### na mistrzostwach bokserskich w Dublinie

DUBLIN (PAP). Z pięścierz naszych startujących na mistrzostwach Europy w Dublinie wszyscy już zostali wyeliminowani. Malek w wadze muszej, który przeszedł przez dwie rundy walkowerem uległ w trzeciej rundzie Węgro w Bodnał. Szymura w półciężkiej w drugiej rundzie, niezbyt zresztą zastużenie z Belgiem L’Rostem. Polak był bardziej agresywny i zadawał więcej ciosów. Otrzymał jednak ostrzeżenie za trzymanie i to prawdopodobnie wpłynęło na decyzję sędziów, którzy przyznali zwycięstwo Belgowi. Klimecki w wadze ciężkiej uległ na punkty Anglikowi Soenivencsi w

skaz bez Adamowicza i Włocławskiego. Brak tych dwu piłkarzy poważnie przyczynił się do porażki, jak również i to, że w drugiej połowie meczu bramkarz Przybylski z powodu kontuzji nie grał. (D)

czwierćfinale. Polak miał dobre pierwsze dwie rundy, lecz otrzymane ostrzeżenie przechyliło szanse na korzyść Anglika. O pozostałych naszych pięścierzach donosiśmy już uprzednio.

### WYNIKI WCZORAJSZYCH SPOTKAŃ

Waga ciężka: ćwierćfinał: Colman (Irlandia) wypunktował Hiszpana Artiech Bastiani (Włochy) wygrał na punkty z Fracuzem Bizotte, Scrivon (Anglia) odniósł punktowe zwycięstwo nad Klimeckim (Polska), Licansky (Czechosłowacja) pokonał Christoffersena (Dania) na punkty.

Waga półśrednia II runda Cendvell (Irlandia) wypunktował Bugaj (Węgry); Ryan (Anglia) wygrał na punkty z Hiszpanem Dies'em; Facchi (Włochy) odniósł zwycięstwo punktowe nad Finem Reiremon, Faumoś (Francja) pokonał Christensen (Dania) na punkty.

Waga kogucia: półfinały. Ahin (Szwecja) wygrał na punkty z Suyesen (Szkocja). W drugiej walce Węgier Nogaca odniósł łatwe zwycięstwo nad Anglikiem Sanderson'em.

Walka finałowa Rogesca z Heinem odbędzie się w sobotę.

### UWAGA!

### Członkowie Spółd. Społ. „Ogniwo” we Włocławku

Niniejszym zawiadamiamy Członków, zarejestrowanych w sklepie Nr. 23, gmach poczty, że zgodnie z par. 16 statutu, w dniu 24 maja r. b., o godz. 6-jej pp., w sali P. P. S., przy ul. 3-go Maja 27/29, odbędzie się dzielnicowe zebranie członków.

W tym samym terminie odbędzie się zebranie członków, zarejestrowanych w sklepie Nr. 25, ul. Słowackiego 15, w sali R. T. P. D., ul. Słowackiego 4.

#### Porządek obrad:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
2. Sprawozdanie Zarządu, bilans i r-k strat i zysków za 1946 r.
3. Odczytanie sprawozdania z dokonanej rewizji przez Komisję Rewizyjną.
4. Dyskusja i przyjęcie sprawozdania.
5. Projekt podziału nadwyżki za 1946 r.
6. Projekt budżetu na 1947 r.
7. Zmiana par. 12 statutu (podwyższenie udziału do zł. 500).
8. Uchwalenie najwyższej sumy zobowiązań Spółdzielni.
9. Wybór delegatów na Walne Zgromadzenie (par. 16 statutu).
10. Wolne wnioski.

Zarząd

Wada Nadzorcza.

### SPROSTOWANIE

Zawiadamiamy, że termin Walnego Zebrania Rocznych członków Księgarni Spółdzielczej „Pocnodnia” we Włocławku, został przesunięty na dzień 1 czerwca 1947 r. o godz. 10-jej w pierwszym terminie o godz. 10.30 w drugim terminie. Zebranie odbędzie się w sali Muzeum Ziemi Kujawskiej we Włocławku ul. Słowackiego 1 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie i wybór prezydium Zebrania.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu. a) gospodarza b) skarbnika c) sekretarza
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej
5. Odczytanie protokołu polustracyjnego
6. Udzielenie skwitowania z gospodarki za rok 1946.
7. Podział czystej nadwyżki za rok 1946.
8. Plan pracy i budżet na rok 1947.
9. Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej.
10. Oznaczenie najwyższej sumy zobowiązań.
11. Zmiana Statutu Spółdzielni.

(80) Zarząd.

**WELNĘ OWCZĄ**  
stale kupuje po najwyższych cenach i wymienia na włóczki kolorowe i tkaniny, także za pośrednictwem poczty

**WELNA**  
Restauracja Biotech

SKUP — WYMIANA — HURT  
Uprawniona Agencja Ministerstwa Przemysłu — Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych — Poznań, Roosevelta 19, tel. 70-57  
oddział w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 34, tel. 33-13  
Biuro czynne od 8-15-tej, w soboty od 8-13-tej

### Program radiowy

#### NIEDZIELA, DNIA 18 MAJA

6.57 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 8.20 — Program na dzień bieżący — Bdg.; 8.25 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 10.45 — Kronika ubiegłego tygodnia — Bdg.; 10.55 — Mozaika muzyczna z płyt — Toruń; 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego; 16.20 — Grieg — Sonata wiolonczelowa w wyk. Zdzisławy Wojciechowskiej i Józefa Rosławskiego — fortep. — Bdg. 16.45 — Kwadrans literacki „Charakter narodowy Polaka w oczach pisarzy polskich” — opr. prof. Konrad Górski — Toruń; 17.00 — Transmisja programu ogólnopolskiego; 23.25 — Przegląd sportowy — Bdg.; 23.35 — Koncert życzeń — Bdg.; 23.55 — Zakończenie audycji — ogłp.

## Ogłoszenia drobne

**FABRYKA „ALFA”** Bydgoszcz, Garbary 3 zakupuje stale wszelkie ilości srebra (złom, monety, wyroby). (494)

**BIURO POŚREDNICZE KUPNA I SPRZEDAŻY** domy, wille, place i t. d. Nienalowski Jerzy Włocławek, ul. Starodębska 12 m. 2 wejście od podwórza, telefon 16-46. (37)

**HURTOWNIA** Galanteryjna Feliks Aszyk, Łódź Nowomiejska 5. Skrzynka Poczтовая 73. Poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, berety, krawaty, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny przystępne. (2)

**OGŁOSZENIE** Repatrianci, którzy na złożone wnioski, nie pobrali jeszcze dożywek dla dzieci winni odebrać je z magazynu P. U. R. przy ul. Toruńskiej 11 Włocławek od godz. 10 do 15 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 bm. Naczelnik Pow. Oddziału P. U. R. w/z Br. Dukaczewicz. (77)

**SZOPE MUROWANA** piętrową wolną sprzedam na rozbiórkę. Piękarskiej ulicy. Wiądnosć Starodębska 12/2. (59)

**UNIEWAŻNIAM** kartę rejestracyjną R. K. U. Płock na nazwisko: Cukras Józef Stefan zam. Włocławek Dojazdowa 10 a. (73)

**UNIEWAŻNIAM** zagubiony dowód tożsamości konia nr. 1920. Wiśniewski Piotr. Zakowice pow. Nieszawa. (76)

**UNIEWAŻNIAM** kartę rejestracyjną R. K. U. i dowody osobiste Nowakowski Władysław. Kileń pow. Lipna. (75)